





# Salut „suwerennemu” Gdańskowi

Gdańsk, 31 sierpnia.

W porcie gdańskim stanął najnowszy pancernik niemiecki „Admirał Scheer”. Fakt ten i okoliczności, w jakich on zachodzi, są bardzo znamienne. Hitlerowski Gdańsk wywiesił niemieckie sztandary wojenne, wyzyskując wizytę pancernika do urządzenia wielkiej manifestacji.

W czasie czterodniowego pobytu marynarzy niemieckich w Gdańsku niejedną odbędzie się manifestacja. Przypuszczać można było zgóry, że będzie to manifestacja na rzecz armji niemieckiej, przy których nie zapomni się o akcentowaniu łączności Gdańska z Rzeszą. To wszystko jest rzeczą oczywistą i dzieje się w Gdańsku nie po raz pierwszy.

Nowe jednak są okoliczności, w jakich dochodzi do tej trzeciej na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat wizyty okrętów niemieckich w Gdańsku. Organ hitlerowców gdańskich „Danziger Vorposten”, witając pancernik niemiecki, pisze:

„Po podkreśleniu, że stosunki pomiędzy Polską a Niemcami są dobre, czemu dano wyraz wizytą krawownika „Königsberg” w Gdyni przed kilkoma dniami, — jest wizyta niemieckiego pancernika w Gdańsku wyrazem ścisłego związku („der inneren Verbundenheit”) Rzeszy z niemieckim Gdańskiem”.

Tak pojmują obie wizyty w Gdańsku!

Jeśli chodzi o stronę polską, to za znaczyć należy, że na pokładzie pancernika złożył wizytę komisarz generalny R. P. w Gdańsku. Jednak salut najwyższy (21 strzałów) oddał „Admirał Scheer” prezydentowi senatu gdańskiego, Greiserowi. Reprezentant więc rządu polskiego bierze udział w podejmowaniu wielkiej jednostki niemieckiej floty wojennej, która oddaje Gdańskowi honory suwerennego państwa. Jest to fakt dla całej wizyty najznamienniejszy. Nie stało się tu nic przypadkowego. Cały program wizyty, łącznie z oddawaniem salutów, był znany kilka dni naprzód.

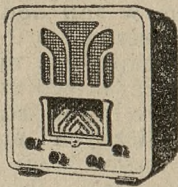
Oddawanie salutów jest zwyczajem, za którym jednak kryje się głęboka treść. Nie ma powodów do powątpiewania, że oddanie Gdańskowi honorów suwerena następuje rozmyślnie. Trzeba ubolewać, że do manifestowania „suwerenności” Gdańska dochodzi w naszej obecności — i to w chwili, kiedy tam zrywają orły polskie. Jeśli to jest okup polityki porozumienia polsko-niemieckiego, to trzeba stwierdzić, że jest to cena zbyt wysoka.

Do wielu innych, dawniej już zaobserwowanych faktów, świadczących o tem, że żyjemy „dobrze” z Niemcami kosztem naszych praw w Gdańsku,



Wartościowy odbiornik 3-lampowy, który daje więcej, niż można było kiedykolwiek za te pieniądze otrzymać:

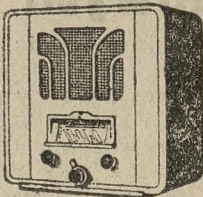
**947 A**



3-lampowy odbiornik na prąd zmienny. Supresor, eliminujący lokalne stacje. 3 zakresy fal: 18-52 m, 200-600 m, 800-2000 m. Wbudowany głośnik elektrodynamiczny ze stałym magnesem. Wymienna skala z nazwami stacji.

Odbiornik, którego wspaniałe walory techniczne i akustyczne, będą niespodzianką dla najbardziej krytycznie usposobionych radjosluchaczy.

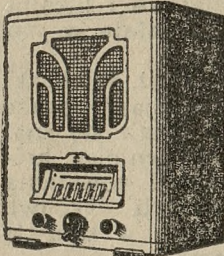
**44 A**



Odbiornik zbudowany według układu „Super-Inductance”. 3 lampy-pentody MINIWATT. 3 obwody strojone. Filtr widmowy. 2 zakresy fal: 200-600 m i od 800-2000 m. Wbudowany głośnik elektrodynamiczny ze stałym magnesem. Wymienna skala z nazwami stacji.

Luksusowa superheterodyna z oktadą dla wybrednych znawców muzyki:

**525 A**



Luksusowy odbiornik — udoskonalona 5 lampowa superheterodyna z oktadą. 7 obwodów strojonych. Siła audycji niezależna od mocy stacji. Urządzenie przeciwzakłóceń. Regulator barwy tonu. Wbudowany głośnik dynamiczny ze stałym magnesem. Wymienna skala z nazwami stacji.

3 nowe modele krajowych odbiorników Philipsa — to 3 niewyczerpane źródła radości!

Stale wzrastające zapotrzebowanie na słynne odbiorniki Philipsa wywołało konieczność wielkiej rozbudowy naszej produkcji.

Kapitał akcyjny podwyższono z 5 na 14 milionów złotych!

Ilość zatrudnionych w fabryce wzrosła w ciągu roku przeszło dwukrotnie.

Nowe rewelacyjne modele odbiorników na sezon 1936 r. Philips Warszawa pracuje!

# PHILIPS

22 12 904

doszedł obecnie jeszcze jeden. Obawy, jakie stąd o naszą przyszłość muszą powstawać, mogłaby usunąć tylko radykalna zmiana polityki ustawicznych ustępstw w stosunku do Gdańska.

E. P.

Zapisy do Kół Kobiecych LOPP. przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP. przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego LOPP. przy ul. Fredry nr. 3, m. 4. Kobiety, zapisujcie się!

## Jak „sanacja” bojkotowała wybory

Nieraz już przypominano, że w r. 1930 podczas wyborów uzupełniających do Sejmu w kilku okręgach (Gniezno, Sandomierz, Lida, Święciany, Kowel, Luck) B. B. W. R. rzucił hasło bojkotu aktu wyborczego. W okręgu gnieźnieńskim „sanacja” wydała wówczas odezwę, w której znajdował się taki soczysty apel:

„Kto uczciwy, kto zachował niezatrute

sumienie narodowe i państwowe — ten udziału w dzisiejszych wyborach nie weźmie”.

Wówczas bojkot wyborów był rzekomo sprawą „uczciwości” i „sumienia narodowego”.

Toruńska „Obrona Ludu” przypomina nadto, że już w r. 1922 ukraińskie Undo przeprowadziło bezwzględny bojkot wyborów do Sejmu. Nie myślimy brać przykładu z ukraińców, ale warto za „Obroną Ludu” podnieść, że z tem Undem

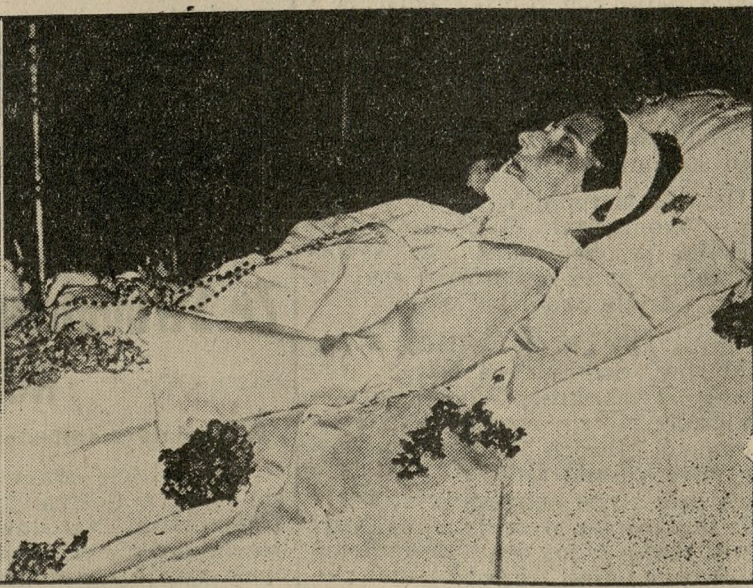
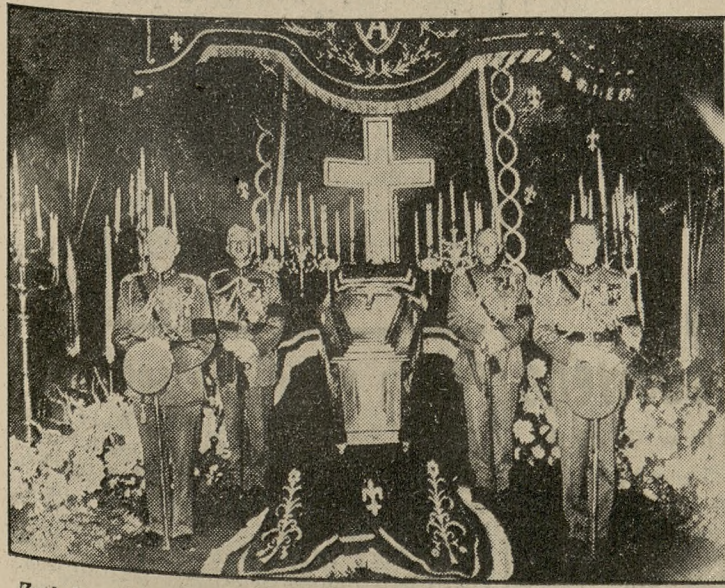
„właśnie przy obecnych wyborach „sanacja” przeprowadziła ściśle porozumienie w sprawie udziału w wyborach i zagwarantowała mu „odpowiednią” liczbę kandydatów! Byli to jedyni „partyjnicy”, którzy mieli nietylko „szczęście”, że ich dopuszczono do rozgrywki wyborczej, ale i zaciągniętych wobec nich zobowiązań ściśle dochowano!”

## Słowacy w opozycji

Bratysława. (PAT). Odbyło się tu, pod przewodnictwem ks. Hlinki, posiedzenie prezydium Słowackiego Stronnictwa Ludowego. Przedmiotem narad była kwestja taktyki stronnictwa wobec rządu oraz bieżących zagadnień politycznych.

Uchwalono, że stronnictwo pozostanie nadal w opozycji i odrzuci kategorycznie wszelkie propozycje wzięcia udziału w rządzie. Poza tem uchwalono zaostrenie kampanji przeciwko rządowi i centralistom oraz rozwinięcie energicznej propagandy autonomistycznej.

## PRZED UROCZYSTOŚCIAMI POGRZEBOWEMI W BRUKSELI



Zwłoki tragicznie zmarłej królowej belgijskiej, wystawione na widok publiczny, były odwiedzane przez tysiączne rzesze. Następnie trumnę po zamknięciu ustawiono aż do czasu pogrzebu, który odbędzie się we wtorek, w kaplicy zamku królewskiego w Brukseli.













# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Obawy przed dewaluacją

Tak dziwnie się układają rzeczy w dziedzinie walutowej, że gdy na świecie panują niepokoje walutowe, to w Polsce panuje spokój. I odwrotnie, kiedy zagranicą w tej dziedzinie nakiędy odprężenie, to w Polsce budzą się obawy przed dewaluacją. Gdy kilka miesięcy temu powszechnie mówiono o zagrożeniu franka francuskiego i no o zagrożeniu franka szwajcarskiego, lira i guldena holenderskiego, wówczas mało kto w Polsce się niepokoił temi wieściami. Teraz zaś, kiedy we Francji, Szwajcarii, Holandji i poniekąd we Włoszech sprawy walutowe korzystnie się ułożyły (przynajmniej „aż do odwołania”), teraz właśnie w Polsce ludziska szepczą sobie na ucho tatarskie wieści o rzekomo nam grożącej dewaluacji złotej.

Faktem jest, że zagranicą komplikacje walutowe poważnie straciły na ostrości. Gdy w pierwszych miesiącach r. b. przewidywania finansjery w stosunku do franka belgijskiego sprawdzały się i waluta ta uległa spadkowi, nacisk na pozostałe waluty złote musiał, rzecz prosta, jeszcze wzrosnąć. Dopomogły do tego znane wydarzenia wewnętrzno-polityczne we Francji, Holandji, Szwajcarii i Italji. Wielkie przesilenie rządowe we Francji powstało właśnie na tle oszczędności budżetowych, stanowiących fundament utrzymania się franka francuskiego. W Szwajcarii „referendum kryzysowe” groziło załamaniem się waluty w tym kraju. W Holandji sytuacja była podobna do położenia we Francji; również i tam chodziło o zaostrenie kursu deflacyjnego na odcinku budżetowym, w celu ratowania waluty. Wreszcie w Italji, obniżenie ustawowej stopy pokrycia lira w Banca d'Italia spowodowało silny spadek waluty włoskiej na giełdach zagranicznych.

Wszystkie te niepokoje jednak jakoś szczęśliwie się ułożyły. We Francji odważny i przemyślny program oszczędnościowy p. Laval'a odsunął na dłuższy czas obawy o los franka (według ostatnich wiadomości, pozycja p. Laval'a jest silna i — wbrew pierwotnym przewidywaniom — nic jej nie zagrozi podczas jesieni, rozgrywka bowiem między „Croix de Feu” i „Frontem Ludowym” została odsunięta do wyborów 1936 r.). W Holandji powrót do władzy p. Colijna i zapowiedź pozaparlamentarnego przeprowadzenia koniecznych oszczędno-

ści przywróciły spokój również i na tym odcinku. W Szwajcarii „inicjatywa kryzysowa”, zagrażająca walucie, spotkała się z niepowodzeniem, co przwróciło zaufanie do franka szwajcarskiego. Wreszcie zapowiedź Włoch, że zamierzają pozostać wypłacalne wobec zagranicy, podziałała również upakajająco.

W krajach, które pozostały wierne walucie złotej, niejednokrotnie w ostatnich czasach czolowe osobistości świata finansowego, jak np. p. Tannery, gubernator Banku Francuskiego, oświadczały się w sposób bardzo stanowczy za koniecznością utrzymania walut złotych na dotychczasowym poziomie. Widać stąd, iż od strony zachodnio-europejskich państw „złotych” żadne niespodzianki nie zagrażają. Podobnie mają się rzeczy w głównych państwach o pieniądzu zdevaluowanym. W Stanach Zjednoczonych p. Morgenthau, sekretarz stanu dla spraw finansów, mówi o konieczności stabilizacji walut. Amerykańska partja republikańska opowiada się za walutą opartą o złoto. W Anglii porzucono całkowicie myśl o niestabilizowaniu „wogóle”.

Zato w Polsce zaczyna się słyszeć pogłoski o tem, że „paniedzieju, po wyborach nastąpi dewaluacja”. Takie bawienie się w prorocztwa jest szkodliwe, bo szerzy niepokój. Oczywiście, w błęd ten sami nie chcemy popadać i twierdzić z całą stanowczością, jaki będzie dalszy los złotej, bo nie mamy wpływu na kształtowanie się polityki walutowej. Jedno wszakże nie ulega wątpliwości, to mianowicie, że w chwili obecnej nikt nie mógłby przytoczyć ważkich powodów, dla których dewaluacja byłaby konieczną. (Nawet sprawa deficytu skarbowego, a także problem długów rolniczych dadzą się załatwić bez uciekania się do „manipulacji walutowych”).

Owszem, wśród kół zbliżonych do rządu istnieją zwolennicy dewaluacji, ale znajdują się oni w mniejszości. Natomiast o ludziach, których nazwiska wymienia się w związku z przewidywaną po wyborach zmianą rządu, wiadomo, że są zwolennikami utrzymania, więcej nawet: zaostrenia obecnego kursu polityki deflacyjnej.

Tak więc sprawę walutową należy traktować poważnie, odnosząc się do plotek tak, jak one na to zasługują.

ry złote spadły z 9.04 do 9.03. Ruble złote podniosły się z 4.71 na 4.72. Ruble srebrne notowano 1.80, a bilon srebrny 84 gr. Czerwonice sowieckie były w dalszym ciągu mocne i poszukiwane. Notowano je 3.50 zł.

### Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	26. 8.	27. 8.	28. 8.	29. 8.	30. 8.	31. 8.
<b>Pszonica</b>						
Warszawa	16,50	17,00	17,00	18,00	18,00	—
Poznań	15,50	15,50	15,75	15,75	15,75	15,75
Bydgoszcz	15,00	15,25	15,25	15,50	15,75	16,00
Łódź	—	17,50	—	—	18,00	—
<b>Zyto</b>						
Warszawa	11,50	12,00	12,00	12,50	12,50	—
Poznań	11,00	11,00	11,25	11,25	11,25	11,50
Bydgoszcz	11,50	11,50	11,50	12,00	12,00	12,00
Łódź	—	12,50	—	—	13,00	—
<b>Jęczmień</b>						
Warszawa	13,75	13,75	13,75	13,75	13,75	—
Poznań	14,25	14,25	14,25	14,25	14,25	14,25
Bydgoszcz	14,25	14,25	14,25	14,25	14,25	14,25
Łódź	—	13,00	—	—	13,50	—

<b>Owies</b>						
Warszawa	13,00	13,00	13,00	13,00	13,00	—
Poznań	11,50	11,50	12,00	12,00	12,50	13,5
Bydgoszcz	12,50	12,50	12,75	13,25	14,00	14,00
Łódź	—	13,50	—	—	14,50	—

Po niezbyt długo trwającej wyżycie cen na rynkach amerykańskich, która pociągnęła sobą analogiczny ruch na giełdach europejskich, sytuacja w tygodniu sprawozdawczym odwróciła się i ceny spadły ponownie. Wprawdzie deszcze, które się pojawiły ostatnio w Argentynie, podobno poprawiły stan zbóż, jednak utrzymują się nadal pogłoski o pośledniej jakości zbóż w poszczególnych okręgach, a poza tem i obszar objawu jest mniejszy. Podobnie przedstawia się sytuacja w drugim państwie półkuli południowej, przodującym pszenicą na eksport — mianowicie w Australji.

W Stanach Zjednoczonych przewidywania znacznie lepszych sprzętów, niż w latach ostatnich, nie sprawdziły się. Jeżeli obecnie ceny w Ameryce spadły, tłumaczy się to zapewne faktem, iż bądź co bądź zapasy z poprzednich lat nie zostały usunięte, a w bieżącym roku gospodarzem nawet się powiększa. Likwidacja tych zapasów amerykańskich przedstawia obecnie znacznie większe trudności, niż kilka lat temu, gdy nie istniała jeszcze tak silnie dziś zaznaczona tendencja do samostarczalności w wielu krajach europejskich, które dawniej importowały znaczne ilości zboża, jak Niemcy, Francja, Włochy, kraje skandynawskie itd. Zaznaczyć należy, iż spadek cen na giełdach amerykańskich, reagujących dość nerwowo na różne objawy dodatnie czy ujemne sytuacji zbożowej, może być przejściowy. Już bowiem notowania sobotnie (31 sierpnia) wykazały w Chicago lekką, ale ogólną poprawę.

W Polsce ceny w ub. tygodniu trzymały się dobrze, wykazując nawet niejednokrotnie znaczną poprawę. Zobserwować można jednak duże odchylenia w notowaniach poszczególnych giełd. I tak np. pszenica zwykła w Warszawie o 2, w Bydgoszcz o 1, a w Poznaniu zaledwie o 0,25 zł. Zyto zwykłe również silniej w Warszawie (o 1,25 zł) niż na giełdach zachodnich: poznańskiej i bydgoskiej (o 0,50 zł). Natomiast owies w Warszawie pozostał bez zmiany, gdy w Poznaniu cena podniosła się o 2, a w Bydgoszcz o 1,50 zł (w Łodzi również o 1,25 zł).

Jakkolwiek w drugiej połowie sierpnia ceny krajowe poprawiły się, zostają one na poziomie dalekim od opłacalności i niższym, niż przed rokiem (dla pszenicy mniej więcej o 4 zł, dla żyta nawet około 5 zł). Gdy wzmoże się znowu nacisk finansowy na rolnictwo, obawiać się należy, iż nawet

obecny, niezmiernie niski poziom nie da się utrzymać.

### Masło

Druga połowa sierpnia r. b. minęła na rynku angielskim spokojnie. W przeciwieństwie do masła kolonialnego, które notowano przy tendencji mocnej, wykazywał rynek w odniesieniu do masła kontynentalnego usposobienie spokojne. Ceny pozostały w ciągu okresu sprawozdawczego naogół bez zmiany. Ostatnio notowano:

masło nowozelandzkie solone	93—95 sh
australijskie	91—94
duńskie	108—110
estońskie	88—90
łotewskie	87—90
litewskie	86—87
syberyjskie	85—88
ukraińskie	84—87
holenderskie	82—88
polskie	82—83

Import masła do Anglii w lipcu r. b. wykazuje ponownie spadek (918321 cwt) w stosunku do różnego okresu zeszłego roku (965466 cwt), z czego przypada na Polskę w bieżącym roku 18413 beczek, wobec 14337 beczek w lipcu r. ub. W okresie od stycznia do lipca r. b. dowieziono do Anglii 5963056 cwt, wobec 6316749 cwt w roku 1934 względnie 5316060 cwt w roku 1933, z czego na Polskę przypada 41791 beczek (rok 1935), 29713 beczek (rok 1934), 208 beczek (rok 1933).

Rynek krajowy notuje w uzależnieniu od terenu ceny naogół zastosowane do poziomu cen eksportowych. W województwach zachodnich, w szczególności w poznańskim, daje się coraz bardziej odczuć brak paszy, skutkiem czego dostawy poważnie zmalały.

### Jaja

Za jaja prześwietlane z Poznańskiego płacono w dniu 28. 8. 35 r. zł 95 za skrzynię 24-kopową. W drobnym hurcie osiągnęto ceny zł 1,00 za 1,05 za mendel. Cena detaliczna wynosi 7—8 gr za sztukę.

### Przemysł obuwiczny

Przemysł obuwia wykazał w ostatnich miesiącach letnich nieco większe obroty, aniżeli w tym samym czasie r. ub. Niektóre fabryki sygnalizują również i w relacji półrocznej polepszenie zbytu i tłumaczą to stopniowym nawrotem publiczności do lepszych wyrobów, które w noszeniu nieraz kalkulują się taniej od najtańszej tandety. Poza tem przyczyną zwiększonych obrotów jest fakt, że obecnie coraz wyraźniej zarysowuje się osobny typ obuwia letniego i zimowego (również u mężczyzn) oraz moda sandałów. Pod względem wypłacalności zaznacza się powolna poprawa.

Dane Głównego Urzędu Statystycznego konstatują za pierwsze półrocze 1935 r. wzrost mechanicznej produkcji w porównaniu z pierwszym półroczem 1934 r. z 1.014 tys. par na 1.073 tys. par, a co dla ogólnego konjunktury jest bodaj bardziej znamienne, wzrost zbytu z 954 tys. par na 1.051 tys. par. Świadczy to o coraz ostrożniejszej polityce fabryk obuwia, które unikają pracy na skład i ograniczają się tylko do wykonywania zamówień, co do których istnieje pewność odbioru.

Lipiec i sierpień były miesiącami wyprzedzały. w roku bieżącym naskutek spóźnionego sezonu wyprzedzały zostały również nieco opóźnione. Miały one przebieg stosunkowo spokojny, zarówno pod względem metod walki cen podczas wyprzedzały, jak i pod względem obrotów.

Zbyt letniego obuwia gumowego utrzymał się w czerwcu i lipcu mniej więcej na poziomie analogicznego okresu r. ub. mimo ukazania się na rynku artykułu konkurencyjnego, wypuszczonego w tym roku przez fabryki obuwia skórzanego, n. p. „gantki” który jednak stanowi poważną konkurencję dla tego samego typu obuwia letniego z podszwawą gumową.

## RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

### Pieniądz i papiery wartościowe

Giełdy światowe znajdowały się w tygodniu ubiegłym w dalszym ciągu pod wrażeniem grożącej wojny włosko - abisypkiej. Grożąca wojna oraz związane z wojną zarządzenia Mussoliniego w sprawach gospodarczych, najsilniej odbiły się na giełdach egipskich i włoskich. W ciągu całego ub. tygodnia panowała na giełdzie w Aleksandrii i Kairze baissa i panika. Wszystkie akcje i papiery procentowe były w silnej podaży, prawie bez odbiorców. Panika ta wywołała była pogłoskami, jakoby rząd włoski zalecił bankom włoskim jakoteż swoim obywatelom, zamieszkującym Egipt, żeby zlikwidowali wszystkie interesy w tym kraju, ponieważ naskutek wojny z Abisynją, może być zagrożony również Egipt. Wprawdzie pogłoski te zostały zdementowane zarówno przez rząd włoski jak i egipski, jednakże w międzyczasie baissa poczyniła duże postępy.

Na giełdach włoskich osłabienie tendencji nastąpiło głównie w związku z postanowieniami powziętymi przez włoską radę ministrów w sprawie ograniczenia dywidend placonych przez towarzystwa akcyjne do maximum 6 proc., oraz w sprawie wprowadzenia 10 proc. podatku od kuponów prywatnych papierów na okaziciela. Wiadomość o tem postanowieniu wywołała zwłaszcza silną baissę papierów przemysłowych.

Duże wrażenie na giełdach wywarła również tragiczna śmierć królowej belgijskiej i zranienie króla. Wyżej wspomniane momenty przyczyniły się w tygodniu sprawozdawczym do spadku obrotów i osłabienia tendencji. Transakcje zawierane były ostrożnie i jedynie akcje przemysłu zbrojeniowego i przemysłów pokrywanych wykazywały większe ożywienie.

Na giełdzie nowojorskiej panował początkowo nastrój mocny. W środku tyg. nastąpiło jednak ogólne osłabienie spowodowane wzmogoną podażą i niższą notowaniem wyceną towarzystw użyteczności publicznej. Po krótkotrwałym osłabieniu tendencja znowu się wzmocniła, ponieważ spekulanci wykorzystując niskie kursy, zwiększyli zakupy popularniejszych papie-

rów. Koniec tygodnia przyniósł znowu niżkę, wywołaną wiadomością, że emisja obligacji państwowych, wyłożona do subskrypcji, nie została pokryta w terminie. Chodzi tu o obligacje czteroletnie na sumę 100 milj. dolarów, oprocentowane na 1½ proc. Subskrypcja dała w terminie tylko 85 milj. dolarów, co jest bodajże wypadkiem nietoowanym w historii Stanów Zjednoczonych. Pożyczki polskie, z wyjątkiem zwykłej silnie pożyczki stabilizacyjnej, wykazały znaczniejszy spadek. W dniu 30 sierpnia r. b. notowano (w nawiasach cyfry z 23 sierpnia r. b.): 8 proc. pożyczka Dillona 87,25 (92,75), 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 112,00 (107,00), 6 proc. pożyczka dolarowa 76,50 (71,00), 7 proc. pożycz. m. Warszawy 68,50 (71,00), 7 proc. pożycz. śląska 70,00 (72,50).

Giełda londyńska wykazywała nastrój słaby. Przyczyniła się do tego niemożność porozumienia się z Włochami, oraz konflikt, jaki zarysowuje się w związku z tem między Wielką Brytanią a Italją. Poza tem sfery giełdowe obawiają się, że w razie wojny włosko - abisypkiej interesy angielskie w kolonjach będą zagrożone.

Jedynie akcje fabryki motorów, samochodów i samolotów cieszyły się dużym popytem i osiągnęły znaczniejszą wyżycie.

Obroty na giełdzie paryskiej silnie się skurczyły, a kursy uległy osłabieniu. Przypisać to należy z jednej strony niepomyślnej międzynarodowej sytuacji politycznej, a z drugiej strony słabej tendencji w Nowym Jorku i Londynie.

Amsterdam miał usposobienie słabe. Niższa objęła w pierwszym rzędzie papiery amerykańskie, a następnie przodujące holenderskie papiery przemysłowe. Giełda berlińska wykazywała tendencję niżkową. Podaż była duża, popyt mały. Natomiast na giełdzie wiedeńskiej panował nastrój ożywiony. Interesowano się specjalnie akcjami metalowemi, jakoteż akcjami górniczymi i hutniczymi.

Obroty na giełdzie warszawskiej uległy w tyg. ub. zmniejszeniu. Kursy większych wahań nie wykazały. Na rynku dolarowym obroty były małe. Banknoty dolarowe podniosły się z 5,26½ na 5,27½; natomiast dola-

## KRONIKA GOSPODARCZA

### Z ZAGRANICY

(z) Ustalenie maksymalnych cen artykułów spożywczych w Niemczech. W wyniku konferencji, odbytej przez min. wyżywienia Rzeszy Darrego z przedstawicielami krajów, nadprezydentami regencji oraz kierownikami urzędów nadzoru cen ogłoszono rozporządzenie, ustanawiające maksymalne ceny na najważniejsze artykuły spożywcze. Ceny mięsa i szmalcu obniżone zostały do poziomu cen z marca r. b. Cena kartofli obniżona została o 50 fenigów na 1 centnarze, w porównaniu z cenami z tegoż okresu r. ub. Poza tem ustalone zostały maksymalne ceny na oliwę, tłuszcz jadalny, oraz ser Ementhaler, wszystko z ważnością od 1 września r. b. Nie związane cenami maksymalnymi tylko droższych gatunków mięsa, nie zaliczonych do artykułów pierwszej potrzeby dla szerokiego mas ludności. Zarządzenie to wprowadza przymusową obniżkę cen najważniejszych artykułów spożywczych, które — jak wiadomo — w ostatnich mie-

siącach miały wyraźną tendencję zwiększającą.

(z) Pierwsze w historii St. Zjedn. niepowodzenie pożyczki państwowej. Poraz pierwszy w historii St. Zjedn. A. P. emisja obligacji państwowych, ostatnio wyłożona do subskrypcji, nie została pokryta w terminie. Chodzi tu o 100 milionów dolarów obligacji 4-letnich, oprocentowanych na 1½%, a wyemitowanych przez Federalne Towarzystwo Hipoteczne. Subskrypcja wyniosła zaledwie 85 milj. dolarów. Jakkolwiek wiadomość o niepowodzeniu emisji obligacji państwowych wywołała bardzo ujemne wrażenie, wyrażona jest naogół opinia, że kredyt państwowy nie ucierpi w wyniku tej klęski. Sfery bankowe twierdzą, że niepowodzenie emisji spowodowane zostało zbyt niskim oprocentowaniem papierów. Charakterystyczna jest opinja niektórych sfer finansowych, według której niepomysłny rezultat omawianej emisji przypisać należy nasyceniu rynku walorami państwowemi.

# Z polowań na niedźwiedzia polarnego

Każdy zakątek świata ma swoje typy zwierząt, wśród których niektóre gatunki odznaczają się specjalną dzikością i drapieżnością... I tak w Azji dominuje tygrys i pantera, w Afryce rządzą światem zwierzęcy lew, słon i nosorożec, w Ameryce Południowej grasuje puma i jaguar — w Europie ukrywa się jeszcze



niedźwiedz, wilk i ryś — a na Dalekiej Północy królują niedźwiedź polarny.

Białą księżę — bo tak nazywają polarnego niedźwiedzia — jest tu władca i postrachem fok. Biedaczki nawet zimą nie mogą uchronić się przed ciosem jego potężnych łap. Chwyta je i morduje przy otworach oddechowych, które on sam lub foki wybiły w krach lodowych.

W przyrodzie równoważą się jednak fakty. Tak bowiem — jak niedźwiedź podstępnie łowi swe ofiary, tak też podstępnie poluje na niego człowiek. Przyrzynamy się niektórym metodom polowania!

Najokrutniej polują na niedźwiedzia niektóre plemiona Eskimosów. Sporządzają one lep z pasm tłuszczu foczego i z części fiszbinów wielorybich. Po wygięciu tej mieszanki w pałąk i wzmocnieniu go sznurkami, wykładają ją na mroź, ażeby tu zamarła i zachowała swą zaokrągloną formę — nawet po zdjęciu z niej sznurów. Dlaczego... dlatego, żeby fiszbin nie prędzej się odprężył aż po ogrzaniu, to znaczy w żołądku niedźwiedzia. Naturalnie, że po spożyciu takiego smakołyku, ginie niebawem niedźwiedź na skutek rozzerwania wnętrza przez ostre i twarde fiszliny.

Samojedzi natomiast podchodzą niedźwiedzia odwrotnie i po rycerzku. Całą ich bronią to nóż, przywiązany do długiej

tyczki na wzór lancy. I rzadko, w nierównej tej walce ginie myśliwy. Szybko bowiem i celnie trafiają go dzielni Samojedzi wtedy, gdy czatuje na fokę i mniej uważa na niebezpieczeństwo.

Również polują Eskimosi na niedźwiedzia z psami. Wiernie te stworzenia uszczęplają go ze wszystkich stron. Niedźwiedź siedząc na tylnych łapach, próbuje pochwycić swych wrogów przednią łapą czy paszczą — lecz rzadko mu się to udaje. Za to od czasu do czasu któryś z psów potrafi go poważnie zranić od tyłu. Gdy już przez dłuższy czas psy go wymęczyły, próbuje Eskimos oszczepem go uśmiercić. Nie jest to jednak łatwie, niedźwiedź bowiem rany czy podrażnienia, potrafi bronić się do ostatnich sił. To też we walce tej giną dziesiątki odważnych Eskimosów.

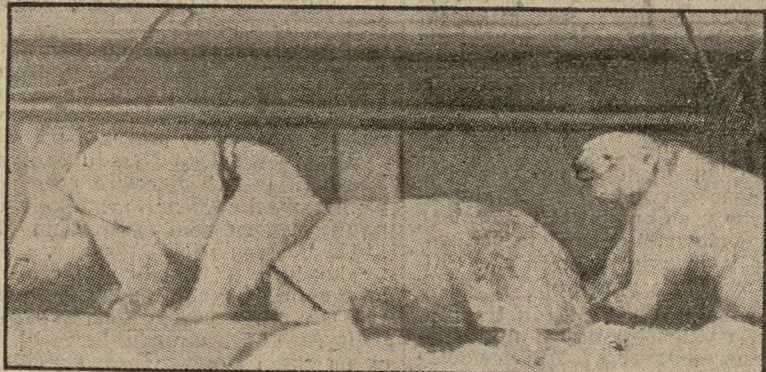
Ubijanie niedźwiedzia bronią modernistyczną — to żadna sztuka — o niej więc nie wspominam.

Drapieżność Księcia Łódów wzmacnia się jeszcze w obronie swego młodego — i biała wtedy myśliwemu, gdy nie potrafi go celnie trafić i od razu ubić. Norweg Ohlsen opisuje, jak z wielkim poświęceniem potrafi niedźwiedzia bronić swego matego. Do przewiantów pewnej ekspedycji naukowej zbliżała się głodna niedźwiedzica z młodem. Czujne psy polarne rzuciły się na nią, wnet jednak wszystkie padły z polamaniami żebami. Natenczas zaczęli ostrzeliwać ją marynarze i zranili niedźwiedzicę. W tej chwili matka umieściła go między tylne kończyny i osłaniając go, schowała się między rozstawione z przewiantem beczki. Mimo dalszego ostrzeli-



wania porwała ona beczkę z rybami w zęby, wzięła swe male między przednie kończyny i począła uciekać. Ciężko jednak ranną dogoniły inne psy. Tu jeszcze to ostatniej chwili zastrzała sobą malego niedźwiedzica aż padła od dalszych kul marynarzy.

Dr. Wiesław Rakowski



## Indianin u dentysty

*Beszenna noc — Zawodne środki — Zadowolony pacjent*

Pewien holenderski lekarz - dentysta, który długie lata spędził wśród Indian meksykańskich, opowiada ciekawe szczegóły o swoich czerwonoskórych pacjentach:

Indianie są przecież też ludźmi i jako tacy miewają oczywiście także — ból zębów, na równi z ich braćmi rasy białej. Oto El Ojo Grande (Wielkie Oko) Indianin szczepu Durangosów, zamieszkującego najwyższe turnie górk pokrytych gęszcem odwiecznych lasów, odczuwa nagle w nocy dokuczliwy ból zębów... Skoro świt, zabiera się do stosowania różnych domowych środków leczniczych. Gdy jednak ani zioła leśne, ani przypalanie rozżarzonym drutem, pożądanej ulgi nie przynosi, decyduje się udać do „cirujano dentista“, zamieszkałego w najbliższym miasteczku, oddalonym o kilkanaście mil drogi od wioski indyjskiej.

Przed wschodem słońca, El Ojo dosiada rumaka i w towarzystwie żony i dzieci rusza w drogę. W ślad za karawaną biega, psy domowe. Prócz przewiantu zabrane zostały wyroby rękodzielnicze Indianina, a więc: naczyina gliniane, samodzielały i torby, wykonane ze skór własnoręcznie upolowanych zwierząt: jeleni stepowych, niedźwiedzi i tygrysów. Przedmiotów te przeznaczone są na sprzedaż, albowiem El Ojo nie posiada pieniędzy na opłacenie dentysty i musi je sobie wprawdzie utargować na bazarze.

W poczekalni dentysty, El Ojo wraz z rodziną zajmuje miejsce — na podłodze, pomimo że w pokoju jest sporo wolnych krzesel. Po powitaniu lekarza i wielu przeprosinach za „zabieranie czasu“, Wielkie Oko wchodzi do gabinetu, i dopiero po długich namowach, decyduje się zająć miejsce w fotelu operacyjnym, gdyż uważa, że dla niego, dzikusa z lasów dzie-

wicznych, właściwym miejscem byłby — podnóżek fotelu.

Badanie lekarskie ujawnia konieczność wyrwania zęba.

— Ile to będzie kosztować — pyta Indianin — i co „signor dentista“ weźmie za złoty mostek?

Mostek, zarówno jak nowy ząb, muszą być obowiązkowo z najlepszego złota. Indianie lubią mieć złoto w szczękach; im więcej, tem lepiej! Pieniądzy na złote uzębienie czerwonoskóry nie żałuje, choć poza tem jest człowiekiem nader skromnym i mało wymagającym.

Wiedząc, że lubi się mocno targować, zacenia mu się zgóry — podwójnie, i czerwonoskórzec, postawiwszy rzekomo „na swoim“, jest z siebie bardzo zadowolony. Po ubiciu interesu, El Ojo, noszący, jak zresztą wszyscy jego ziomkowie, pieniądze w osobliwej „portmonetce“, sporządzonej z wołowego ogona, wylicza umówioną sumę w srebrnych pesetach, przyczem całą należność płaci zaraz zgóry.

Rzecz oczywista, że wszelkie środki uśmierdzające, stosuje się także u czerwonoskórych, aczkolwiek są oni na bóle więcej odporni, niż inni pacjenci. Są natomiast bardzo podejrzliwi i nieraz zdarzało się, że taki syn lasu dziewiczego sprawdzał prawdziwość złotej „korony“ przed jej umieszczeniem w zębach, pobiegłszy z nią do najbliższego złotnika.

Po dokonaniu zabiegu, El Ojo staje przed lustrem i długo wpatruje się w swoje uzłoczone szczęki. Wreszcie skończył oględziny; na twarzy jego maluje się zadowolenie:

— Gracias señor, e asta luego! (Dziękuję, panie, i do widzenia).

Z temi słowy Wielkie Oko opuszcza gabinet dentysty, poczem siada na koniu i

wraz z rodziną wyrusza w drogę powrotną do swych gór i swej chaty, splecionej z łodyg kukurydzyanych. Kr.

## Jak się dał nabrać hotelista w Pradze

*Zony i leopardy hinduskiego maharadzy.*

Wytworny, o egzotycznym wyglądzie osobnik zgłosił się kilkanaście dni temu, jak donosi prasa czechosłowacka, do właściciela wielkiego hotelu w Pradze i przedstawiając się jako sekretarz osobisty maharadzy Haiderabadu, w tajemnicy oświadczył, że jego pan i władca, podróżujący obecnie incognito po Europie, zamierza spędzić parę tygodni w stolicy Czechosłowacji. On właśnie, sekretarz prywatny księcia wschodu, poszukuje dla niego odpowiedniego hotelu. Właściciel słysząc taką propozycję, chętnie udzielił wszelkich informacji „panu sekretarzowi“ i pokazał mu szczególnie piękny gmach hotelowy, który miał wkrótce doznać zaszczytu ugoszczenia tak dostojnego cudzoziemca.

Wizyt — ja wywarła jak najlepsze wrażenie na sekretarzu, który jednak z miejsca polecił właścicielowi, by przystąpił niezwłocznie do pewnych przeróbek w wybranym apartamencie, celem przygotowania odpowiedniej ilości połączonych ze sobą pokoi z łazienkami dla świąty maharadzy, jego 12 żon, które z nim podróżowały, oraz do wybudowania specjalnego lokalu, dobrze zabezpieczonego dla pomieszczenia 4 wiernych lecz dzikich leopardów, bez których maharadza nigdzie się nie rusza. Sekretarz tymczasem ulokował się w hotelu, zajmując kilka wytwornych pokoi, w których spędzał wesołym towarzystwie beztroskie szampańskie życie.

Po kilku dniach, gdy już prace nad przeróbką apartamentów były na ukończeniu, a rachunek sekretarza doszedł do horendalnych rozmiarów, nadeszła z Nicei depeza donosząca, że jego wysokość zamierza wyjechać do Pragi i wzywa sekretarza do natychmiastowego powrotu, celem zajęcia się formalnościami podróży. Sekretarz uniesienie żegnany przez właściciela hotelu, od którego pożyczył jeszcze coś na wydatki osobiste, wyjechał po maharadzę. Po kilkudniowym gorączkowym czekaniu, właściciel hotelu zrozumiał, że go... nabrano. Doniósł więc o wszystkim policji, gdzie się niestety okazało, że maharadzy nie było wcale w Europie, a sekretarz to zwyczajny oszust.

S. F.

## Jerycho najstarszym miastem w Palestynie

Od dłuższego już czasu w miasteczku Jerycho w Palestynie prowadzi prace wykopaliskowe komisja, na której czele znajduje się profesor Garstang. Uczony ten wystosował obecnie do Academie des Inscriptions et Belles Lettres szczegółowe sprawozdanie z dokonanych prac. Jak widać z tego raportu, celem ekspedycji było zbadanie epoki wieku bronzowego, a mianowicie tysiąclecia, poprzedzającego cza-



Trzeci z rzędu syn królewskiej pary angielskiej, książę Gloucester, zareczył się i wkrótce ma wstąpić w związek małżeński. Narzeczoną jego jest lady Alicea Montagu-Douglas - Scott, córka pary książęcej Bucleuch i Queenberry.

sy patriarchy Abrahama (2000—3000 przed Chrystusem). Prof. Garstang stwierdza w swem piśmie na podstawie przeprowadzonych badań, że Jerycho, będąc najstarszym miastem Palestyny, jest równocześnie jednym z najstarszych osiedli ludzkich na Bliskim Wschodzie. (KAP)

## „Modlitwa Alp“

W Szwajcarii istnieje piękny zwyczaj, który mało jest naogół znany, a który świadczy o tradycji katolickiej tego kraju. Zwyczajem tym jest rodzaj codziennej modlitwy wieczornej, zwanej „Modlitwą Alp“, którą równocześnie nazwać można śpiewem, bowiem wysławiają ją przed zapadnięciem zmroku pastersze wobec szczytów górskich. Jest to chwila pełna poetycznego uroku, gdy pasterz z obnażoną głową i ze swym kijem w dłoni staje u stóp góry, znajdującego się przy każdym niemal pasterskim szalasiu, i pełną pierśią wysławia swą modlitwą wieczorną.

W modlitwie tej pastersze proszą Świętych o opiekę i twawiennictwo u Boga. Jak daleko sięga głos pasterza i jak daleko dochodzi echo tego głosu, ludzie i zwierzęta mogą być pewne, że nie im się złego nie stanie. By więc zasięg działania śpiewu - modlitwy był jak największy, pastersze w wielu miejscowościach posługują się przy „Modlitwie Alp“ metalowym lejkem używanym przy rozlewaniu mleka. W ten sposób dźwięk staje się znacznie donioślejszym. W każdej niemal miejscowości wzywana jest pomoc innego Świętego. I tak n. p. w jednej pasterszej modli się do św. Antoniego i św. Wandalina, w drugiej do św. Walentyna, w innej znów do św. Sebastjana i Benedykta. W pewnej okolicy pastersze śpiewają jako Modlitwę Alp Ave Maria. W bardzo wielu miejscowościach wzywa się opiekę św. Jerzego, św. Marcina i św. Piotra. (KAP)



Sportowy płaszcz jesienny, angielski materiał z rewersami i kieszeniami nowego kroju. Kołnier i wystrój na rękawach z kretów. Fot. Becker & Maas, — Berlin.

# Wielki dzień pięściarstwa polskiego

Przeegraliśmy w Warszawie z Niemcami wobec 15 tys. widzów w stosunku 6:10. — Chmielewski bohaterem dnia — Rotholc, Krzemiński i Chmielewski zdobyli punkty dla Polski

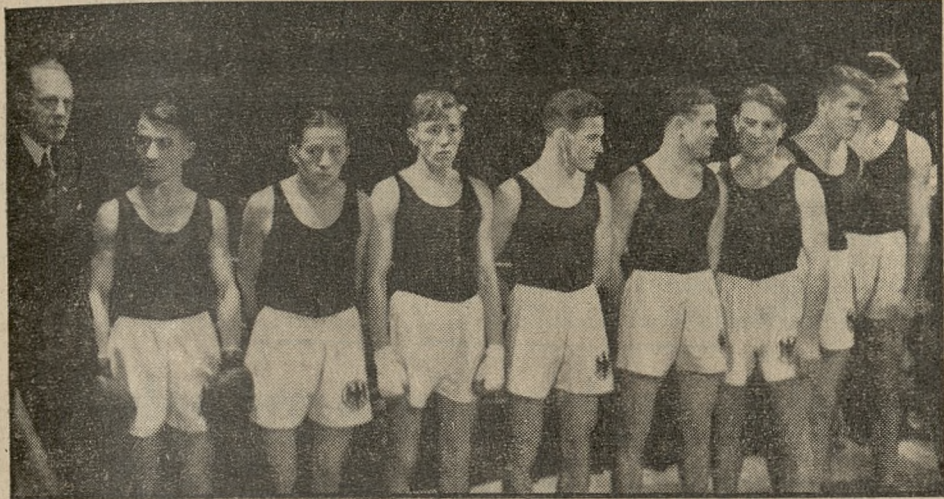
## Telefonem od specjalnego wysłannika

Warszawa. — W piękna niedzielę wczorajsza pięściarstwo polskie przeżywało swój największy bezsprzecznie dzień organizacyjny. Na stadionie wojska polskiego zgromadziło się przy pięknej pogodzie ponad 15 tysięcy osób.

Już od godz. 17 na stadion zaczęły napływać tłumy entuzjastów pięściar-

czy z zacięciem. Pierwsze starcie wygrywa wysoko Rotholc. W drugim powiększa jeszcze swoją przewagę, panując zupełnie na ringu. Podobny obraz przedstawia walka w 3 starciu, przyczem Niemiec niema już nie do powiedzenia i z trudem przechodzi przez starcie. Wysoko wygrywa ostatecznie Rotholc.

W wadze koguciej do walki stanął Krzemiński z Niemcem Rappsilberem.



Drużyna niemiecka. Od lewej: kapitan związkowy Gerstemann, Faerber, Rappsilber, Büttner, Schmedes, Murach, Stein, Jasper i Runge. (Fot. PAT)

stwa. Stadion specjalnie przygotowany mógł być pomieścić jeszcze większą liczbę, lecz o godz. 19.20 rozległo się z megalonów zarządzenie „kasy zamykać” — porządkowi nie wpuszczać więcej na stadion. Mimo, że przed stadionem czekało jeszcze kilka tysięcy widzów, na stadion nikogo więcej nie wpuszczono. Poprzednio bowiem już zapowiedziano, że stadion zamknięty będzie o godz. 19.15 i słowa dotrzymano, co z uznaniem dla organizatorów należy podkreślić.

Zawody bojkotowane były przez Żydów warszawskich. To też na stadionie panowała, jak na warszawskie stosunki atmosfera, wyrażająca się w kulturalnym zachowaniu się przeszło 15-tysięcznej rzeszy widzów. Nie brał udziału z tego też tytułu w pracach organizacyjnych około meczu, ani nie witał na dworcu gości, oraz nie pokazał się na stadionie prezes WOZB mec. Fogiel. Głównym organizatorem zawodów był prok. Leniewski, wiceprezes WOZB.

Punktualnie o godz. 19.38 zgasyły na stadionie światła, a wzamian zapaliły się cztery duże reflektory nad ringiem. W tym momencie ukazały się też obie reprezentacje, na czele niemiecka, prowadzona przez „fuehrera” boksu niemieckiego Ruedigera. Tuż za Niemcami postępowali Polacy z prezesem P. Z. B. p. Kuczykiem i wiceprezesem W. O. Z. B. prok. Leniewskim.

Krótkim przemówieniem powitał gości prezes PZB. p. Kuczyk, poczem orkiestra zagrała hymn niemiecki. Odpowiadał w krótkich słowach p. Ruediger. Rozbrzmiały dźwięki orkiestry, która zagrała hymn narodowy, śpiewany przez kilkunastotysięczny tłum obecny na stadionie.

Po odśpiewaniu hymnu speaker przez megafony przedstawił poszczególnych zawodników obu drużyn. Z Polakami kolejno zaś witał się kierownik pięściarstwa niemieckiego p. Ruediger, na czym zakończono ceremonię i formalności powitalne.

Godz. 19.50. W ringu pozostały dwie „muchy”. Rotholc i Niemiec Faerber oraz sędzia ringowy p. Saenger, który na zmianę z p. Zapłatką prowadził poszczególne walki. Na punkty zaś sędziowali Węgier Farago i p. Zloch (Czechosłowacja). Aby olbrzymim tłumom umożliwić śledzenie początku i zakończenia walki, jako sygnał, rozpoczęcia i końca poszczególnych starć użyto silnej i głośniejszy syreny, słyszanej na całym stadionie.

## Zwycięstwa Rotholca i Krzemińskiego

Spotkaniem w wadze muszej rozpoczęły się walki wieczoru. Tuż po sygnale Rotholc z furją poszedł do ataku, trafiając celnie to z lewej to z prawej w szczękę przeciwnika, raz poraz znów w serce. Niemiec nie może dorównać Polakowi, choć przyznać należy, że wal-

czy z zacięciem. Pierwsze starcie wygrywa wysoko Rotholc. W drugim powiększa jeszcze swoją przewagę, panując zupełnie na ringu. Podobny obraz przedstawia walka w 3 starciu, przyczem Niemiec niema już nie do powiedzenia i z trudem przechodzi przez starcie. Wysoko wygrywa ostatecznie Rotholc.

W wadze koguciej do walki stanął Krzemiński z Niemcem Rappsilberem.

taj dwaj świetni technicy, zarówno w ofensywie jak i w defensywie.

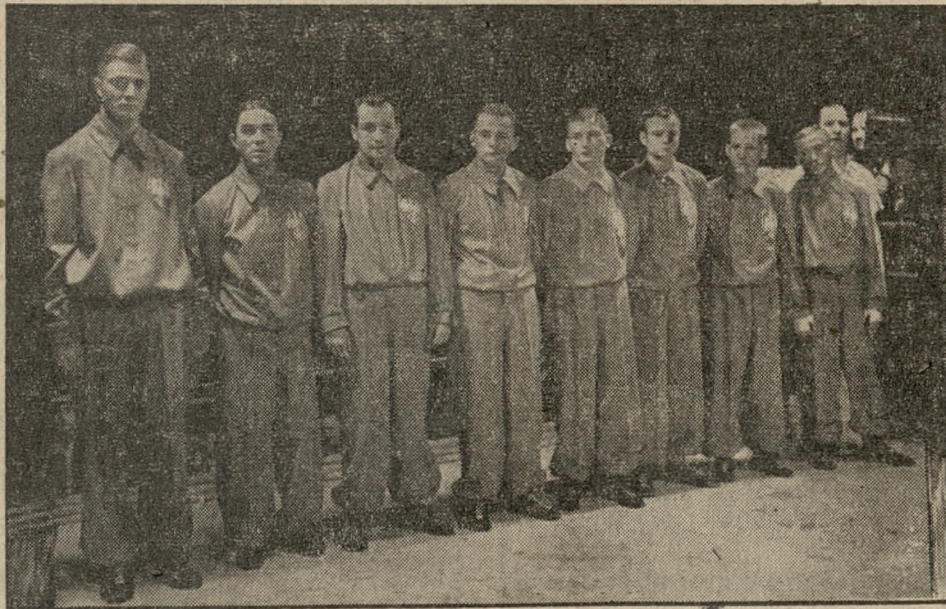
Pierwsze starcie należy do Sipińskiego, który lekko przeważa. Drugie natomiast jest wyrównane, przyczem doskonale walczy Sipiński. Niemiec zaś widząc, że nie może sobie poradzić z doskonałym przeciwnikiem, zaczyna walczyć nieczysto, posługując się zwłaszcza głową i łokciami. Głową też rozbija najpierw lewe oko, a później bardzo silnie prawe. Mimo to starcie to jest wyrównane, jakkolwiek Sipiński krwawi. Trzecie starcie pokazuje ten sam obraz. Niemiec otrzymuje upomnienie za stałe uderzanie głową, w końcu lekko przeważa. Walka ta była typową walką nierozstrzygniętą. Sędziowie są jednak innego zdania, przyznając zwycięstwo Niemcowi, który naszym zdaniem, zawiódł, jak zresztą cała drużyna niemiecka.

## Nieczysta walka Muracha

Na ring wchodzi waga półśrednia: Misiurewicz i Murach, oraz z kolei jako sędzia p. Saenger, poprzednia walkę bowiem sędziował p. Zapłatka. Niemiec, znany w Poznaniu z występu na turnieju „Sokoła”, walczy brzydko, dzioko Misiurewicz początkowo trzyma się dobrze, posyłając nawet na ułamek sekundy Niemca na deski, który jednak w sumie przeważa punktowo. W drugim starciu Murach uzyskuje znaczną przewagę, walczy jednak b. nieczysto. W końcu starcia Misiurewicz silnie krwawi.

W trzecim przewaga Niemca jest przygniatająca i Polak tylko z trudem przechodzi przez starcie, oddając zwycięstwo na punkty Niemcowi.

W ringu sędziuje p. Zapłatka. W 1-szem starciu obustronnie walka prowadzona jest chaotycznie, choć lepszy jest Krzemiński, który operuje skutecznie lewą, idąc, jak wiadomo, z prawej pozycji. Starcie to kończy się dla Krzemińskiego. W drugim po dwóch minutach lekkiej przewagi Polaka, ostatni słab-



Drużyna polska na ringu w Warszawie. Od lewej: Choma, Chmielewski, Majchrzycki, Misiurewicz, Sipiński, Polus, Krzemiński i Rotholc. (Fot. PAT)

nie, do głosu przychodzi Niemiec, który wyrównuje to starcie. W trzecim początkowo góruje Rappsilber, lecz Polak, dopingowany przez publiczność, zrywa się i uzyskuje przewagę. To starcie jest również wyrównane, w sumie jednak lepszy jest Krzemiński, któremu też sędziowie przyznali nieznaczne zwycięstwo na punkty.

## Sędziowie skrzywdzili Polusa

Jesteśmy wszyscy jak najlepszej myśli. Krzemiński bowiem sprawił bądźco bądź miłą niespodziankę. Odtąd jednak karta się obróciła, przyczem nie bez winy są sędziowie punktowi. Już w następnej bowiem walce w wadze piórkowej przyznali wygraną Niemcowi Buettnerowi, podczas gdy raczej wygrana należała się Polusowi. W pierwszym starciu Niemiec atakuje. Polus zaś walczy zbyt flegmatycznie, przechodząc dopiero pod koniec starcia do ataku, lecz starcie jest dla Niemca. W drugim Polus przeważa, atakując zaciekle i skutecznie. Niemiec jest zupełnie wyczerpany. Ostatnie starcie mija na obustronnych atakach i jest wyrównane. W sumie więc najwłaściwszym wynikiem byłby remis, a jeżeli już chciano dać zwycięstwo, to tylko chyba Polusowi. Decyzja sędziów, przyznająca zwycięstwo Buettnerowi, wywołała długotrwałą burzę protestów tłumów na stadionie.

## Świetna postawa Sipińskiego

W wadze lekkiej Schmedes stanął do walki z Sipińskim. Spotkali się tu-

klasy, przyczem wyraźnie góruje Majchrzycki. W drugim, początkowo znów wyraźną przewagę ma Polak, który jednak pod koniec słabnie. Niemiec krwawi z nosa. W sumie punktową przewagę ma nadal Majchrzycki. Obraz walki zmienił się zupełnie w trzecim starciu, w którym Niemiec uzyskał przewagę. W ostatniej minucie, Majchrzycki otrzymuje cios z prawej na podbródek i do końca już „plywa”. Może mówić o szczęściu, że nie przegrał przez k. o. Stein wygrał na punkty.

## Chmielewski rewanżuje się za Polusa

Na stadionie nastrój coraz cięższy. Odzywają się głosy Polus, Polus! Publiczność nie może darować sędziom niesłusznej decyzji, pozbawiającej Polaka zwycięstwa z Buettnerem. Rewanż za niego i to w wspaniałym stylu wziął Chmielewski, walczący poraz pierwszy w wadze półciężkiej i bijąc zdecydowanie o 8 kg. cięższego, znacznie wyższego wzrostem Niemca Jaspera, który na ostatnich mistrzostwach Niemiec walczył we wadze ciężkiej.

Po wzajemnym badaniu i wyczekiwaniu w pierwszym starciu na uwagę sędziego ringowego, pierwszy zrywa się Chmielewski, przechodząc do ataku. Jego prawe i lewe skutecznie trafiają Niemca, który początkowo broni się dzielnie przy niezłym ciosie z prawej. Jedno uderzenie Chmielewskiego w szczękę Niemca wystarczyło. Jasper jest gotów — „plywa”. Polak dopingowany przez publiczność, z furją atakuje i tylko gong ratuje przeciwnika od k. o.

Zupełnie wyczerpany, Niemiec rozpoczyna trzecią rundę, która kończy się wysokim zwycięstwem Chmielewskiego, którego publiczność znosi na rękach z ringu, na który posypały się kwiaty.

## Jeszcze isierka nadziei...

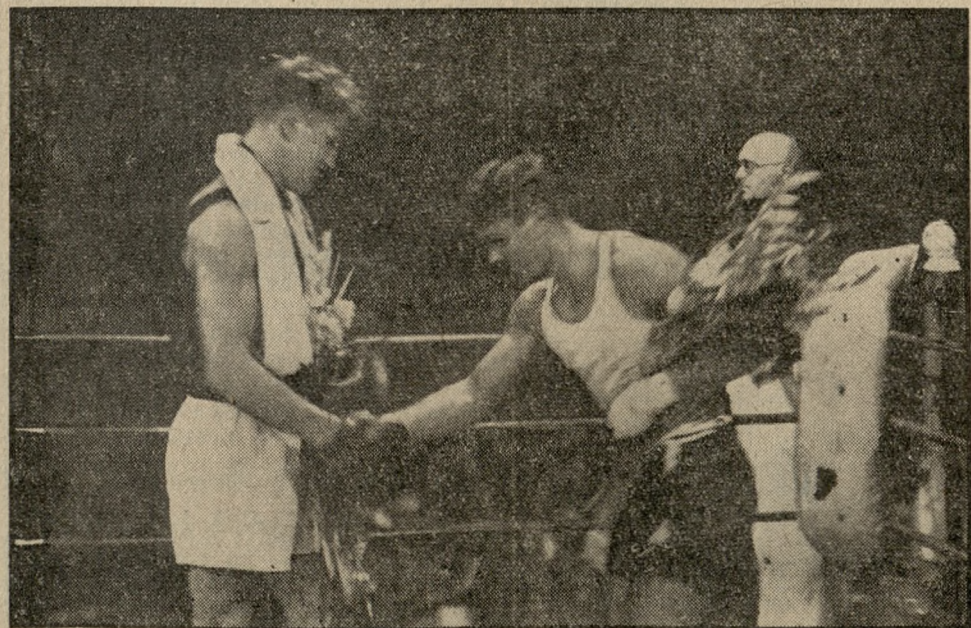
Po tym zwycięstwie mamy jeszcze isierkę nadziei, że uda się nam jeszcze wyrównać, jednak Choma za mało jest doświadczony, aby mógł sprostać rutynowanemu mistrzowi Niemiec. Ulega mu też zdecydowanie na punkty. W pierwszym starciu idzie nawet dwa razy na deski, opanowuje się jednak, odgryzając się nawet raz po raz, a ciosy jego budzą respekt u Niemca, którego rutyna wkrótce przechyla spotkanie na swą korzyść.

Przeegraliśmy zatem w stosunku 6:10, a przeegraliśmy dlatego, że byliśmy — brzmi to może paradoksalnie — drużyną technicznie lepszą. Nie umieliśmy się jednak dostosować do Niemców, używających siły fizycznej i uciekających się niezawsze do czystych metod walki. W Niemczech zanika coraz bardziej znana i podziwiana ongiś szkoła monachijska, którą obecnie zastąpiono bijatyką. To też spotkanie niedzielne nie należało do pięknych.

Najlepszym zawodnikiem wśród Polaków był Chmielewski. Nadspodziewanie dobrze spisał się Sipiński, który nie ustępował renomowanemu Schmedesowi. Dobry był Rotholc, oraz przez

## Majchrzycki osłabł w drugim starciu

W wadze średniej stanęli na ringu Stein (N) i Majchrzycki. Jako sędzia ringowy p. Zapłatka. Również Stein walczył już w Poznaniu na turnieju „Sokoła”. Przegrał wówczas z Chmielewskim. Obaj przeciwnicy w pierwszym starciu pokazali boks najwyższej



Chmielewski, który podzielił się po zwycięstwie kwiatami, przyjmuje gratulacje od Jaspera. (Fot. PAT)

dwa starcia Majchrzycki, Krzeminski, choć surowy jeszcze, wypadł lepiej aniżeli na mistrzostwach Polski, lecz pełnowartościowym pięściarzem zdaje się jeszcze dłużej nie będzie. Polus zawsze jeszcze flegmatyczny. Gdyby był wyszedł jeszcze więcej ze swej rezerwy, niezawodnie przekonałby sędziów o swej wyższości. Przyznać jednak należy, że miał on bardzo trudne zadanie z dziko i nieczysto walczącym Niemcem. Choma, prymitywny, wytrwały ambitnie do końca, co należy podkreślić z uznaniem.

Niemcy mogą mówić o szczęściu, a wynik, jak już wyżej zazaczyliśmy, nie odzwierciedla właściwego stosunku sił.

Było to czterdzieste spotkanie reprezentacji niemieckiej, z których wygrała ona 32. Polska walczyła z osemką Niemiec porażką siódmą, na ogółem

dotąd rozegranych 26 spotkań między państwowymi.

Dla przypomnienia podajemy wszystkie dotychczasowe wyniki spotkań z Niemcami.

W 1929 r. wygrali Niemcy mecz w Wroclawiu w stosunku 10:6. W identycznym stosunku 6:10, rok później przegrała Polska w Katowicach. Jedynek zwycięstw Polski zakończyło się spotkanie w Poznaniu w 1931 r., przy czym wynik brzmiał również 10:6. W Dortmundzie w 1932 r. przegraliśmy do Niemców z wynikiem 2:14. W następnym roku przegraliśmy w Poznaniu znów 6:10. W 1934 r. ulegamy w Essen Niemcom 5:11.

Wreszcie ostatnie spotkanie, odbyte w niedzielę na stadionie w Warszawie, zakończyło się niezasłużoną porażką Polski 6:10.

STEFAN ŚLIWIŃSKI

### Lekkoatleci Warszawy biją Poznań 81:76

*Walasiewiczówna niepokonana, rewanzuje się Niemkom, górując nad nimi bezapelacyjnie*

Rewanżowe spotkanie lekkoatletów Poznania i Warszawy odbyło się w sobotę i w niedzielę na stadionie miejskim w Poznaniu. W drugim dniu Warszawianie, u których poza Siedleckim brak było jeszcze Kostrzewskiego, zdołali powiększyć uzyskaną w sobotę przewagę i wygrać pewnie, mimo zdyskwalifikowania ich sztafety olimpijskiej.

Walasiewiczówna w wszystkich rozegranych sprintach królowała na bieżni niepodzielnie. Renomowane i rzeczywiście klasowe Niemki nie zdołały z nią rywalizować, a jedynie poza jej plecami walczyły między sobą o 2 i 3 miejsca. W biegu na 80 m Walasiewiczówna wyrównała swój własny rekord światowy (9,8 s.), a na 100 m wygrała dziś pewniej niż wczoraj z wyraźną dwumetrową przewagą.

Wyniki techniczne:

DRUGI DZIEŃ

W wyz. 1. Pławczyk (W) 1,83 (w rozgrywek 1,85), 2. Hoffman I (P) 1,83 (rez. Pozn.), 3. Lokajski (W) 1,75, 4. Schmidt (P) 1,70.

W dal. 1. Pławczyk (W) 7,11; 2. Hoffman I (P) 6,90; 3. Hoffman II (P) 6,84.

### Legia poznańska mistrzem grupy

*Legja — Polonja 1:0 (0:0) — Dzięki zwycięstwu nad Polonią mistrz Poznania wchodzi do dalszych rozgrywek o wejście do Ligi*

Poznań. Na „Stadnie miejskim” w Poznaniu odbył się wobec 2.500 osób niecierkawy ten mecz o wejście do ligi. Drużyna poznańska odniosła nieznaczną, przytem bardzo szczęśliwą zwycięstwo, na które najzupelniej nie zastużyla.

Zawody odbyły się cprawda przy silnym upale i w dusznej atmosferze, mimo to warunki te nie usprawiedliwiały słabej gry, jak pokazala tym razem „Legja”. W przeciwienstwie do gospodarzy, „Polonja” zagrała swój

podajże najlepszy mecz w tym sezonie. Przewyższala ona Poznańczyków i szybkością i startem, a ponadto zespolowo byla drużyna bezwzględnie lepsza. To też wynik 1:0 i zwycięstwo należaly się raczej drużynie gości. Porażkę „Polonji” zawinił jedynie nieudolny napad.

„SKODA” i „UNION-TOURING” 5:2 (1:0)  
„CZARNI” (Lw) i „PKS” (Łuck) 7:1 (4:0)  
„REWERA” (Stanisławów) i „SKS” (Siedlce) 3:0

### Międzynar. zawody pływackie w Warszawie

Warszawa. Węgierska pływacka drużyna akademicka zakończyła swój objazd po Polsce dwudniowymi

zawodami z elita pływaków polskich w Warszawie. Dodatkowo w zawodach tych wzięli udział zawodnicy niemieccy.

W ciągu soboty i niedzieli, użytkano cały szereg doskonałych wyników, lepszych od rekordów dotychczasowych. Prawie na wszystkich dystansach walki były zacięte, czego dowodem, że poprawiono również rekord węgierski. Z zawodników polskich na szczególne podkreślenie zaslugują wyniki „żabkarzy”, a więc stylu, w którym byliśmy dotychczas daleko za innymi państwami. Obecnie nowy rekord uzyskany przez, poprawiającego się prawie z dnia na dzień, Heidricha na 200 m klas. jest już bardzo dobry. Niezły czas uzyskał również Boguth na 100 m klas. W stylu dowolnym, zawodnicy nasi byli na zwykłym poziomie. W piłce wodnej oba mecze wykazały, że Węgrzy są klasa dla siebie, a nam brak jeszcze dużo. Wyniki przedstawiają się następująco:

100 m klas.: 1) Csik 1:14,8 (rekord Węg.); 2) Schulte (N) 1:20,9; 3) Lengvary (W) 1:22,8; 4) Bogut (P) 1:22,9 (rek. Polski); 5) Heidrich (P) 1:23,8; 200 m dow. I kl.: 1) Karliczek II (Kat.) 2:36; 2) Gumkowski (AZS) 2:39; 3) Makowski (AZS) 2:41,8; 200 m dow. I) Lengvel (W) 2:23; 2) Szrajbmann I (P) 2:24,5; 3) Szekely (W) 2:27,9; 4) Bocheński (P) 5) Wille (N);

7x50 m dow. drużyn weterpolowych: 1) Polska 3:32,2; 2) Wędry 3:32,6. 3x100 m zm.: 1) Wędry 3:34 (rek. Węg.), 2) Polska 3:41,3 (rek. Pol.), 3) Niemcy 3:42,3.

W skokach wieżowych zwyciężył Vajda (W) 106,23 pkt. przed Ziają 89,13 pkt.

W meczu piłki wodnej Wędry pokonałi kombinowany team polski 5:0 (3:0).

Wyniki techniczne drugiego dnia są następujące:

100 m wzn.: 1. Schuman (N) 1:14,8, 2. Karliczek (P) 1:16,8, 3. Lengvary (Wędry). 100 m dow.: I kl.: 1. Gumkowski 1:09, 100 m dow.: 1. Csik (W) 1:01, 2. Bocheński 1:03,4, 3. Szekeli (W) 1:03,8. 200 m klas.: I kl.: 1. Gumkowski 3:17. W biegu tym poza konkursem startowała Jarkulisz - Niedobęcka, która uzyskała doskonały wynik 3:25,2, ustanawiając rekord polski. 200 m klas.: 1. Schultz (N) 2:57, 2. Heidrich (P) 2:58,3 (rekord pol.), 3. Szrajbmann II (P) 3:01. 4x200 m dow.: 1. Wędry 9:46,4, 2. Polska (Karpinski, Szrajbmann, Karliczek, Bocheński) 9:59,1.

W meczu piłki wodnej Wędry z kombinowanym zespołem Polski w stosunku 10:0 (5:0).

### Turniej tenisowy w Bydgoszczy

Bydgoszcz (tel. wł.) W międzynarodowym turnieju tenisowym w Bydgoszczy odbyły się w niedzielę następujące spotkania: Jędrzejowska w półfinale pań pokonała Niemkę Warkalla (Królewiec) 6:0, 6:0 i spotka-

ła się w finale z Głowacką (Bydg.), która wyeliminowała dawną mistrzynię Bydgoszczy Schwartz (Niemcy) 6:2, 7:5. Final wygrała Jędrzejowska, bijąc Głowacką 6:0, 6:1, zdobywając temsamem mistrzostwo poraż trzeci. U panów Bratek wyeliminował Laszkiewicz (Bydg.) 5:7, 7:5, 9:7 i spotkał się w finale z Majewskim, który uprzednio pokonał Neissa (Sopoty) 6:2, 6:2. Mistrzostwo zdobył Majewski, bijąc Bratek dość łatwo 6:2, 6:3, 6:4. Final gry podwójnej Bratek-Majewski i Laszkiewicz-Neiss przerwano przy stanie 6:2, 3:6, 6:2, 6:7 z powodu ciemności i odłożono na poniedziałek, kiedy odbędzie się również final gry mieszanej i pocieszenia. W turnieju juniorów Tłoczyński Ks. — Połński (B) 6:4, 6:3, oraz Tłoczyński-Połowski i Landau (W) Stęszewski (B) 8:6, 6:3.

### Polska i Łódź 3:0 (3:0)

Łódź. W miejsce przewidzianego na niedzielę między państwowych spotkań Polska-Belgia w Brukseli, która w ostatniej chwili spowodu tragicznej śmierci królowej belgijskiej została odwołana, odbył się na stadionie „L. K. S.” mecz reprezentacji Polski z jedenastką Łodzi, zakończony zwycięstwem Polski w stosunku 3:0 (3:0).

## Świetna postawa kolarzy polskich w wyścigu Warszawa — Berlin

*Równa walka Polaków z Niemcami*

Berlin (tel. wł.) W niedzielę przedpołudniem o godz. 11-tej 22 kolarzy polskich i niemieckich wyruszyło ze Szczecina do ostatniego etapu wyścigu między państwowego Warszawa-Berlin.

Niemcy na tym etapie chcieli szybkością pozbyć się Polaków, podobnie zresztą, jak to się im udało w ubiegłym roku na pierwszym etapie z Ber-

wiem Polaków. Pierwsze miejsce przyznano Wendlowi z czasem 4 godziny 18 minut i 13 sekund. Następni zawodnicy otrzymali każdy o dwie dziesiąte sekundy gorszy czas. Drugie do szóstego miejsca przyznano Niemcom, a dopiero na siódmym miejscu znalazł się pierwszy Polak — Napierała.

Ostateczna kolejność indywidualna



DRUŻYNA POLSKA NA MECIE W BERLINIE

lina. Jednak ku wielkiemu zdziwieniu niemieckiej, Polacy wytrzymali w zupełności tempo. Na drodze pozostał jedynie Galeja (P). Później, po kilku kilometrach, pozostał jeszcze w tyle Zieliński wraz z Ignazakiem, który miał defekt. Krótko potem jednak, obaj zaczęli pnieć czołówkę, zabierając ze sobą pozostałego na drodze również z powodu drobnego defektu, Niemca Löbera.

W pobliżu miejscowości Schwedt, po 50 km jazdy, rozpoczął się teren górzysy. Silne wzniesienia uniemożliwiły szybką jazdę, to też tempo spadło do 30 km. na godzinę.

W ten sposób cała grupa kolarzy w liczbie 19 dotarła aż do ulic Berlina. Przedem jechali w szyku wachlarzowym Niemcy, uniemożliwiając w ten sposób jakakolwiek „ucieczkę” Polaków. Mimo to, w pewnej chwili Napierała, wyciskując moment, kiedy w „wachlarzu” niemieckim zrobiło się wolne miejsce, wyrwał z miejsca i porwał za sobą Michalaka, Zielińskiego, Wasilewskiego i innych. Rozpoczęła się szalona gonitwa, zakończona ostatecznym dojeźdem „uciekierów” przez całą grupę.

Obraz nie zmienił się już aż do mety, na którą w prawie zwartej grupie wpadło 19 kolarzy.

Wobec takiego wyniku wyścigu, sędziowie mieli duże trudności z ustaleniem kolejności, którą też niezupełnie odpowiada ścisłości. Pokrzywdzono bo-

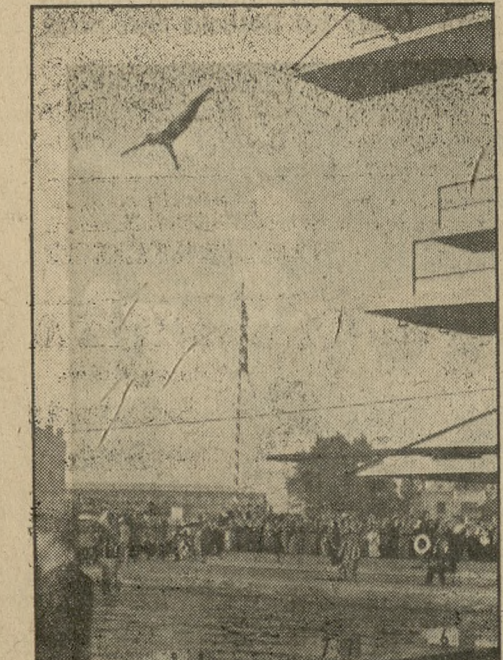
zawodników nie uległa na tym etapie wielkiej zmianie. Na pierwszym miejscu utrzymał się Hauswald, który otrzymał nagrodę Hitlera dla pierwszego kolarza wyścigu.

Drużynowo etap wygrali Niemcy w czasie 17 g 12:53,2 z przewagą zaledwie 10,8 sekund przed Polakami, którzy uzyskali czas 17 g 13:04.

Wyścig Warszawa — Berlin wygrali temsamem drużynowo Niemcy z czasem 99 g 38:57,2. Polska uzyskała czas 100 g 16:36,9, czyli przegrała zaledwie z różnicą 37:39,7 minut, a więc z dużo mniejszą różnicą aniżeli w ubiegłym roku, kiedy Niemcy zdystansowali nas o przeszło cztery godziny. Mimo więc tej przegranej, wynik ten z uwagi na lepsze przygotowanie Niemców, większą rutynę i doświadczenie, uważać należy za doskonały, rokujący na przyszły rok najlepsze nadzieje.

Kolejność w Berlinie przedstawiała się następująco: 1) Wendel (N) 4 g 18:13, 2) Wierz (N) 4 g 18:13,2, 3) Ruland (N) 4:18:13,4, 4) Krückel (N) 4:18:13,6, 5) Böhm (N) 4:18:13,8, 6) Hauswald (N) 4:18:14, 7) Napierała (P) 4:18:14,2, 8) Leppich (N), 9) Wölkert (N), 10) Meier (N), 11) Weiss (N), 12) Michalak (P), 13) Zieliński (P), 14) Wasilewski (P).

Kolejność indywidualna wszystkich etapów przedstawia się następująco: 1) Hauswald (N) 24 godz. 50:29,4, 2) Wierz (N) 24 g 56:30,4, 3) Starzyński (P) 25:00:10,3, 4) Kapiak (P) 25:07:08,2, 5) Leppich (N) 25:08:12,4.



Węgierski mistrz skoków z wieży Vajda, czarował w niedzielę publiczność warszawską efekownymi skokami (Fot. PAT)

# Na podbój dusz

Drużyna nasza im. „Zawiszy Czarnego” z Poznania przy 25 szkole powszechnej, wybrała się w tym roku na swój obóz w góry do Wierchomli pod Krynica. Okolica cudowna. Może nie tak bogata w dzikie szczyty ile w strome zbocza, porośnięte lasami szpilkwini, które dostarczają wspaniałego zdrowego powietrza czystego bez odrobiny sadzy i kurzu.

Obóz nasz rozbiliśmy na polanie u stóp wysokiego i stromej zbocza gór-

pewno zwycięsko wyjdziemy w walce z zakusami ukraińskimi.

W czasie trwania obozu urządziliśmy cały szereg wycieczek i zwiedziliśmy prawie wszystkie uzdrowiska, leżące na drodze Nowy Sącz — Krynica, jak Piwniczną, ładnie położoną nad Popradem, z ładnym odnowionym kościołkiem, Lomnicę, Muszynę, która coraz więcej nabiera walorów międzynarodowego uzdrowiska. Ulice tam są dość wygodne. Jest nawet pewna a-



Codzienne typy w Krynicy.

skiego w oparciu o potok, ale niezbyt blisko, aby nas w czasie deszczów za gościnnie nie powiatał. Za potokiem znowu strome zbocze góry, pokryte lasami. Z przodu i z tyłu góry niezbyt wysokie ale nadzwyczaj uroczne, jakto się mówi po harcersku „morowe”. Słowem, siedzieliśmy sobie w istniej kopalni świeżego powietrza, co doskonale się przydało naszym, zawędzonym płucm poznańskim.

Nie dosyć, że wspaniała okolica, ale są tam jeszcze źródła „kwaśnej wody” po naszymu wody mineralnej. Zapijaliśmy się tą wodą, bo to „sodowa” za darmo, a jeszcze z dodatkiem soku to wspaniała limonjada. Aż wreszcie doszliśmy do przekonania, że nie należy jej pić, bo czegoś niezbyt dobry ma posmak a do tego „burdy” w żołądku wyprawia. Ucieszyła się z tego powodu i komenda, bo woda ta robiła nam taki apetyt, że jedzenie ginęło jak w dziurawym worku.

Ludność, Lemkowie, bardzo serdecznie nas przyjęła. Zostaliśmy jej pupilkami. Myśmy też nie próżnowali. Chodziło nam o to, aby nasze ideały stały się ich ideałami. Inaczej zaś tego nie można osiągnąć, jak przez rozumnie propagandę i okazanie im swej miłości. Chodziło nam o spełnienie misji narodowo-państwowej.

Bo też praca tam na tym odcinku jest bardzo potrzebna. Ukraińcy, którzy nie mają tam zbyt wielu zwolenników, oprócz inteligencji, szerzą swoje ideały przez tak zw. „Pierwsze czytanki”, z których Lemkowie dowiadują się, ilu ich jest i że pochodzą z rodziny ukraińskiej. Na każdej stronie tej książki jest napisane nie Lemkowie ale Lemko - ukraińcy. Trzeba tam naszej propagandy; w Wierchomli, gdzieśmy stanęli obozem, jedynym obecnie przedstawicielem polskości jest policjant z bagnetem.

Nasze ogniska wieczorne ściągały całą wieś, a jest to wieś duża, coś około tysiąca mieszkańców licząca. Przez umiejętnie dobrane pieśni, gawędy, nastroje, zwłaszcza serdeczne współzycie, bośmy z sercem do nich poszli, zrobiliśmy to, że bardzo wdzięcznie nas wspominają. Z szacunkiem, widząc nasze ukochanie Boga i Polski, zdejmowali czapki przed naszą kapliczką obozową i symbolem państwa naszego, biało-amarantowym sztandarem.

Jak najczęściej wysyłać tam pełnych umiłowania idei harcerzy, a na-

trakcja, ruina zamku na górze, skąd rozlega się wspaniały widok na całą okolice. U podnóża góry płynie potok, który z szumem i łoskotem wpada do Popradu.

## Wśród kwiatów, zieleni i słońca

Przed międzynarodowym kongresem ogródków działkowych w Poznaniu

W dniach od 21 do 23 września, jak już donosiliśmy, odbędzie się w Poznaniu piąty międzynarodowy kongres ogródków działkowych.

Imprezy, jakie z tej racji są przygotowywane, są zakrojone na wielką skalę. Szczególnie ciekawie przedstawiać się będzie wystawa, na której jako eksponaty przewidziane są wzory ogródków działkowych, altan, rozmaite odlewy, wykresy z rozwoju organizacji, przykłady z wychowawczego wpływu, jakie posiadanie własnego kawałka ziemi wywiera na ludzi.

Osobny dział na wystawie stanowić będą okazy owoców i warzyw, wyhodowanych na ogródkach działkowych.

Ciekawy będzie film, który obecnie według scenariusza Gerżabka nakręca p. Bilażewski.

Poza tem w dniu 22 września ulicami Poznania przejdzie barwny koroń, składający się z około 30 wozów. Każdy wóz zobrazuje dążenia i wartości gospodarcze i kulturalne poszczególnych regionów Polski.

Związek Towarzystw Ogródków Działkowych na całą Polskę utworzono w Poznaniu w r. 1927 z inicjatywy ks. biskupa Dymka, naczelnika Wilczyńskiego, dyr. ogrodów miejskich Marcina i nac. Wład. Lubawego.

Do Związku należy 6 okręgów, odpowiadających województwom: w Poznaniu, Katowicach, Warszawie, Toruniu, Krakowie i Lwowie. W stadjum organizacji są okręgi w Wilnie, Łucku, Łodzi, Kielcach i Lublinie. Przyczyną, że w ostatnich województwach jeszcze nie zorganizowano okręgów, jest to, że idea ogródków działkowych dojrzała tam dopiero w ostatnim czasie dzięki umiejętnej propagandzie.

W chwili, gdy Związek zakładano, w okręgu poznańskim było 15 towarzystw, obecnie jest ich 30. Sam Poznań posiada 5.828 działkowców, zorganizowanych w 15 towarzystwach. Bydgoszcz posiada 3 organizacje,

Perła uzdrowisk polskich Krynica zrobiła na nas wielkie wrażenie i to z rozmaitych względów. Przedewszystkiem czysta, co się dość rzadko spotyka. Z komfortem urządzona pijalnia wód mineralnych. Deptak piękny. Patria” Kiepurry doskonale się prezentuje w swej jasnej szacie na tle ciemnego tła lasu. Wszystko wspaniale, tylko jest niestety jedno wielkie „ale”.

Gdzie spojrzysz wszędzie Żydzi. Czy to w pijalni, gdzie przy tobie nabiera wodę Żyd, bardzo apetyczny i tak apetycznie pijący, że odechce się człowiekowi popijania — czy na deptaku, gdzie wszędzie ze szklanką w ręku przez rurkę szklaną ssie powoli wodę Żyd. Polacy, niestety, jesteście wy po prostu mniejszością.

Chcieliśmy zrobić zdjęcia bez towarzysztwa tych „wybrańców naszych”. Niestety musieliśmy z tego zrezygnować, bo wszędzie kręcą się brodaci Żydzi. Jeszcze gorzej, gdy człowiek chce sobie podjąć. Niemożna prawie znaleźć polskiego, chrześcijańskiego składu. Chodziliśmy trzy razy po głównym deptaku, aby coś znaleźć polskiego i dopiero za trzecim razem trafiliśmy na składzik - restaurację, zdaje się Związku Inwalidów.

W powrotnej drodze zwiedziliśmy Kraków. Przecieliśmy wzdłuż prawie całą Polskę i mieliśmy możność poznać ją, a przez poznanie do tem większego ukochania. Stajemy z nowymi siłami do dalszej pracy nad sobą i dla Polski, aby miała ona wiernych synów, którzy ukochali ją całą duszą i sercem.

Czuwaj!  
KARPIŃSKI KAZIMIERZ

Z dniem 1 b. m. został otwarty skład zegarmistrzowski w Poznaniu przy ul. św. Marcina 79. Właścicielem tej placówki chrześcijańskiej jest p. Edmund Szymczak, znany na gruncie poznańskim jako dobry fachowiec. Należy nadmienić, że firma ta istnieje już od przeszło 30 lat, odziedziczona po ojcu, który cieszył się wielkim zaufaniem wśród obywatelstwa poznańskiego. Panu Szymczakowi życzymy pomyślnego rozwoju na nowej placówce.

zg 345/6

### KOMUNIKATY TEATRALNE

Jutro Solski w Teatrze Polskim „Judasz z Kariothu”

Dziś z powodu próby generalnej „Judasz z Kariothu” przedstawienia nie będzie.

We wtorek uroczyste otwarcie sezonu zimowego. Odegrana będzie piękna sztuka K. H. Rostworowskiego „Judasz z Kariothu” z występem gościnnym mistrza Ludwika Solskiego w roli tytułowej. Sztukę z wielkim piętyzmem wyreżyserował mistrz Solski, a nową wystawę dał Z. Szpingier. Dyrekcja nie szczędzi kosztów nawet w drobnych szczegółach, aby potężne dzieła Rostworowskiego miało pełny wyraz artystyczny. Zainteresowanie wśród bywalców teatralnych jest nadzwyczajne. Ruch w kasie ogromny.

#### Z Teatru Narodowego

Dzisiaj, w poniedziałek 2 września powtarza Teatr prześlizgniętą bajeczkę Karola Tomaszewicza z ilustracją muzyczną Stanisława Witczyka pt. „Cudowny rubin”. Bajeczkę urozmaica przepiękne tańce baletu. Początek przedstawienia o godz. 16 po południu. Wieczorem o godz. 20 grana będzie piękna sztuka ze śpiewami i tańcami pt. „Chata za wsiami”, która na wczorajszej inauguracji zyskała olbrzymie powodzenie. W głównych rolach wystąpią: pp. Sroczyńska (Aza), Orszańska (Jaga), Olańska (Korducha), Żarska (Motrana), Szczerbowski (Tumry), Palański (Lepiuk), Koczyrkiewicz (Aprasz), Sojecki (Filip), Malinowski (Janca) i inni. Bilety wcześniej nabyć można w firmie A. Szejbrowski, ul. Pierackiego 20 i przy kasie w teatrze przed przedstawieniem.

### RADJO

Najbliższe audycje ogólnopolskie rozgłośni poznańskiej

W zbliżającym się tygodniu — pierwszym tygodniu jesieni — zimowego programu radiowego, rozgłośnia poznańska nadawać będzie kilka ciekawych audycji ogólnopolskich.

W poniedziałek, dnia 2 września o godz. 18.00 — 18.30 przed mikrofonem wystąpi orkiestra mandolinistów „Sempre vivo” pod dyr. Z. Szymborskiego.

W sobotę, dnia 7 września o godz. 15.30 do 16.00 wystąpi przed mikrofonem znakomici soliści poznańscy: prof. Franciszek Łukasiewicz (fortepian) i Aleksander Karpaki (baryton). Tegóż dnia o godz. 18.00 — 18.30 Teatr Wyobraźni nada z Poznania stuchoewisko dla dzieci starszych p. t. „Bieg na 1.000 metrów” — pióra Tadeusza Markowskiego.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

M. Paszkiet w Argentynie. Od kilku dni występuje w pięknych lokalach Argentyny jeden z najlepszych polskich zespołów koncertowych pod kierownictwem znakomitego skrzypka-wirtuoza p. Mieczysława Paszkiet.

Będąc uczniem znakomych szkół i mistrzów smyczków posiada p. Paszkiet świetne opanowanie skrzypiec i prowadzi swój doskonały zgrany zespół z wielką werwą i temperamentem zachwycając mistrzowską grą i bogatym repertuarem liczną rzeszę wielbicieli jego talentu. W czasie swego pobytu w Warszawie odnosił wspaniałe sukcesy grając w najlepszych lokalach stolicy (w Ozie).

Jak się dowiadujemy, zespół p. Paszkiet koncertować będzie w Argentynie tylko przez jeden miesiąc.

Przy sposobności warto wspomnieć, że kawa i ciastka w Argentynie są znakomite. Szeręg pism krajowych i zagr. mają goście stale do dyspozycji.

zg 344

## ARTRETYZM powstaje skutkiem złej przemiany materji. Stosujcie ziola CHOLEKINAZA

Żądać bezpłatnych broszur w aptekach i składach apt. H. NIEMOJEWSKIEGO

ng 13 716

## UBRANKA

przepisowe

mundurki

i płaszcze

szkolne

najtaniej

tylko w firmie



### Cz. Czabajski

Poznań, ul. Nowa 1 nar. ul. Szkolnej

Pg 5 545/6-36,12

## Władysława Nowicka

z Wrześnińskich

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 5 po poł. z zakładu „Pod Opatrznością” na Śródcie. Msza św. odprawi się najazutr w kościele Filipinów o godz. 7,15 rano. O bolesnej stracie zawiadamia

Poznań, Sienna 14, m. 7.

zg il 728

ciężko strapiony  
mąż z rodziną.

W drugą bolesną rocznicę śmierci naszej drogiej

### Matki

odprawi się

## msza św. żałobna

w środę, 4 września 1935, o godzinie 9.30 w kościele św. Marcina, na którą zapraszają z prośbą o modlitwę

Wacław Switalski  
Edmundostwo Szwedziński

zg 13 727



**Skład wyrobów skórzano-galanteryjnych**



**STAN. CZARNOTA**

Poznań — ulica Bron. Pierackiego nr. 8

poleca Teki szkolne —,80, Torebki damskie, Parasole, Walizy, Nesesery  
Torby skórzane 6,45  
oraz wszelkie artykuły skórzano-galanteryjne  
Przyjmuje zamówienia i reparacje.



**PIANINA i FORTEPIANY**

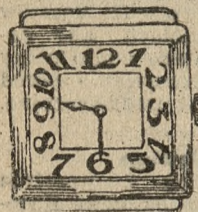
poleca najlepsza i największa fabryka w Polsce.

DOSTAWCA Państwowych Konserwatorów Muzycznych

**B. SOMMERFELD - POZNAŃ**

ULICA 27 GRUDNIA 15

**PAPIER-ZABAWKI-PRZYBORY SZKOLNE**  
**A. KAMYSZKOWA — św. Marcin 64.**



**ZEGARKI - BIZUTERJE**  
**NAGRODY SPORTOWE**

NISKIE CENY dg 28

**T. GAŚSIOROWSKI**

POZNAŃ, ŚW. MARCIN 34

**Podręczniki szkolne i nuty**

wszystkich szkół poleca

**A. Cybulski, Księgarnia nakładowa**

Poznań, św. Marcin 9/10.

**KSIAŻKI** szkolne i pedagogiczne kupisz —  
sprzedasz - zamienisz najkorzystniej

w Księgarni - Antykwariacie **F. CZEKAŁSKI**

plac Św. Krzyski 4

Najtańsze źródło zakupu dla bibliotek szkolnych.

**Berety, Pończochy,**  
**Rękawiczki, Trykoty**  
**i Fartuchy szkolne**  
poleca po cenach najtańszych

**Kałamajski**

Przedewszystkiem....

**dobry zegarek**

od **Szulca**

pl. Wolności 5

CENY NISKIE — WIELKI WYBÓR NOWOŚCI  
W CHROMOWANYCH ZEGARKACH SZWAJCARSKICH

**Po wakacjach**

laboratorium nasze wykonuje wszelkie prace fotograficzne  
wywoływanie

odbitki

powiększenia

najprędzej i z największą dokładnością

**„CAMERA“** Poznań, Fr. Ratajczaka 3

Skład aparatów i przyborów fotograficznych.

Choć w tym roku szkoły rozpoczynają się dopiero 3 września, mamusi już z końcem sierpnia wróciły z wakacji do miasta.

Z nowym rokiem szkolnym jest do załatwienia tyle sprawunków!

Przed południem mamusia chodzi po sklepach z dziećmi, a o 15-ej, gdy tatuś wychodzi z biura, mamusia czeka na niego i razem z nim załatwia najważniejsze sprawunki, wymagające narady i głębszego zastanowienia.

Podręczniki szkolne kupują rodzice w księgarniach: **A. CYBULSKIEGO**, św. Marcin 9/10, **F. CZEKAŁSKIEGO**, plac św. Krzyski 4 i w wielkiej **KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA** przy placu Wolności 1. Przybory szkolne w firmie **ANTONI ROSE** przy ul. Nowej 8, u **A. KAMYSZKOWEJ** przy św. Marcynie 64 i u **WŁADYSŁAWA WILAKA** przy ul. Marsz. Focha 50, a torby i teki szkolne w dwóch sklepach **PIOTRA KURDELSKIEGO** przy ul. Półwiejskiej 6 i Wielkiej 10 oraz u **STANISŁAWA CZARNOTY** przy ul. Br. Pierackiego nr. 8.

Oprócz książek, zeszytów, piór, teczek i t. d., potrzebne są mundurki, berety, płaszczyki, pończochy i fartuszki. Największy wybór znajdują rodzice w domu handlowym **F. WOŹNIAKA** przy ul. Kramarskiej i u **KALAMAJSKIEGO**, dalej w firmie **S. ŚWIECICKI** przy ul. Nowej (specjalność mundurki szkolne i płaszczyki) oraz w magazynie białawców **Z. BYTNEROWICZ**, Stary Rynek 52.

Przybory toaletowe — higiena dziecięca oszczędza wydatków na lekarza i szpital — rodzice nabywają w drogerji „UNIVERSUM” przy Fr. Ratajczaka 38, w **DROGERJI WARSZAWSKIEJ** przy ul. 27 Grudnia 11 i w firmie **F. G. FRAAS** przy ul. Wielkiej 14.

Rodzicom, których dzieci uczą się muzyki, przypomina o tem, że największy wybór nut znajdują w **KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA** i że największą fabryką pianin i fortepianów w Polsce jest fabryka **SOMMERFELDA**, posiadająca w Poznaniu skład przy ul. 27-go Grudnia 15.

Ważną jest też sprawa punktualnego przychodzenia dzieci do szkoły. Dobre i niedrogie zegarki dla młodzieży szkolnej kupić można u **SZULCA** przy placu Wolności 5 i u **T. GAŚSIOROWSKIEGO** przy św. Marcynie 34. Prace fotograficzne najprędzej i najdokładniej wykonuje firma „CAMERA” przy ul. Ratajczaka 3.

Gdyby wreszcie rodzicom zabrakło pieniędzy na zakupienie z nowym rokiem szkolnym wszystkich potrzebnych przedmiotów, to od czegoż największa i najszczęśliwsza kolektura loterii państwowej **JULJANA LANGERA** w gmachu hotelu „Monopol”? W razie szczęśliwie wygranej rower od „COLUMBUSA” przy ul. Wrocławskiej 15 będzie zapewne szczytem radości.

**KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA**

Poznań, Plac Wolności 1

**Podręczniki Szkolne**

**Książki polskie i zagraniczne**  
z wszelkich dziedzin wiedzy.

**NUTY.**

**Magazyn Białawców**

**Z. Bytnerowicz**

Poznań, Stary Rynek 52

poleca

na nowy rok szkolny  
**MATERJALY**

ng 7

mundurkowe — sukienkowe — fartuszkowe  
w rozmaitych korzystnych cenach i gatunkach.

**ANTONI ROSE**

właśc. WALERJAN CHRZANOWSKI

**PAPIERY**

**PRZYBORY SZKOLNE - KREŚLARSKIE**

do MALOWANIA

WIECZNE ZŁOTE PIÓRA od najtańszych do najdroższych  
POZNAŃ, ulica NOWA 8 — TELEFON 33-81

**Mundurki szkolne**

najtaniej w firmie **S. Świecicki**

Poznań, ulica Nowa 8 - Bazar

Tel. 25-70

**Płaszczyki - Paltoeci**

Przyjmuje się asygnaty  
Tow. „Kredyt”

dla dzieci i młodzieży

ng 8

**Materiały na mundurki i płaszczyki szkolne**  
sweterki, fartuszki, pończoszki, rękawiczki,  
bieliznę białą i trykotową oraz gotowe płaszczyki dziewczęce, kupuje się zawsze solidnie i tanio  
w firmie

**Dom**  
**Handlowy**

**F. WOŹNIAK** POZNAŃ  
Kramarska 16  
(ul. Rynkowa)

**TORBY szkolne — TEKI szkolne**

torebki śniadankowe — piórniki — walizeczki do robótek z własnej fabryki  
poleca najtaniej

**PIOTR KURDELSKI** Półwiejska 6 i Wielka 10  
Proszę zważać na firmę

Korzystnie i tanio kupuje ten, kto zaopatruje się w artykuły  
**DROGERYJNE, Kosmetyczne oraz gospodarcze**

w **Drogerji UNIVERSUM - Poznań**

Franciszka Ratajczaka 38 — Telefon 27-49

**Największa i Najsześciwsza Kolektura Loterii Państwowej w Poznaniu**

**JULJANA LANGERA**

Centrala: Sew. Mielżyńskiego 21, Hotel Monopol, Telefon 31-41 Konto P. K. O. 212-475 Oddział: Wielka 5, Telefon 16-37



**EDWARD BENENOWSKI**  
POZNAŃ, CHWALISZEWO 76 - PRZY APTECE  
poleca PO CENACH NAJNIŻSZYCH  
**OBRĄCZKI ŚLUBNE,  
BUDZIKI, ZEGARKI**  
i WSZELKĄ BIŻUTERJĘ. dg 24

Zwiększa się stale liczba ludzi szczęśliwych, którzy Loterii Państwowej zawdzięczają wydobycie się z Koła codziennych trosk i kłopotów.  
W każdej loterii przeszło 100 000 losów wygrywa.  
Kto pragnie wziąć udział w zawodach o zdobycie majątku  
znajdzie dla siebie los szczęśliwy

w Kolekturze  
Loterii Państwowej **F. ZYGARŁOWSKIEGO**  
POZNAŃ, UL. 27 GRUDNIA 12. dg 21

**PRACE AMATORSKIE**  
tanio — szybko — solidnie  
**J. Szymkowiak** Specj. Skład Aparatów Fotograf. Aleje Marcinkowskiego 24. dg 20

**SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH „LIRA“**  
Specjalny dział fortepianów — Warsztat reparacyjny — Strojenie  
KROLOPP i S-KA - Poznań, Podgórna 14

**Ł. IGNATOWICZ**  
Aleje Marsz. Piłsudskiego 1  
skład papieru, art. szkolnych, biurowych, galanterja.  
dg 22

**PODRĘCZNIKI SZKOLNE**  
nowe i używane  
kup w Księgarni LEITGEBRA  
Aleje Marcinkowskiego 18. dg 19

Okulary — Binokle najtaniej poleca  
Zakład optyczny IG. GAWLIKOWSKI, św. Marcin 57  
Dla młodzieży szkolnej specjalny rabat.

PONCZOCHY - SKARPETKI - TARCZE GIMNAZJALNE  
dobre i tanio tylko w firmie  
**HAFTOPLIS**  
Stary Rynek 6 (Wiankowa) — również mierzki, okretki, dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, obciążanie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek wykonujemy terminowo. dg 6

**S. DIPPEL** dg 17  
KSIĘGARNIA — CZYTELNA — KOLEKTURA  
Poznań, pl. Wolności 11, tel. 17-94.

**NA ROK SZKOLNY I SEZON JESIENNY**  
polecamy jak zwykle w wielkim wyborze:  
*materiały na mundurki i płaszcze;*  
*modne wełny: sukniowe, kompleto-*  
*we, płaszczone. Nowy, wysortowany*  
*dział materiałów na ubrania męskie.*

Reprezentacyjny dom modnych tkanin  
**W. SCHUBERT**  
dg 35 Poznań, Stary Rynek 85/86.

Ruch handlowy w mieście znajduje się obecnie pod znakiem rozpoczynającego się nowego roku szkolnego. Rodzicom, którzy zmuszeni są uskutecznić zakupy dla dziatwy idącej niebawem do szkół, polecamy w poszczególnych działach następujące składki:

Materiały i gotowe mundurki i płaszcze szkolne: **W. LEWANDOWSKI I SKA**, Stary Rynek 53, **W. SZUBERT**, Stary Rynek 85/86 i **KAROL JANKOWSKI I SYN**, pl. Wolności 17.

Podręczniki szkolne (nowe i używane) i przybory szkolne: **KSIĘGARNIA LEITGEBRA**, Al. Marcinkowskiego 18, **S. DIPPEL**, pl. Wolności 11, **Ł. IGNATOWICZ**, Al. Marsz. Piłsudskiego 1, „**AQUILA**“, św. Marcin 61 i pl. Wolności 9, **KSIĘGARNIA - ANTYKWARIAT**, Stary Rynek 78 i **JÓZEF MAJCHERKIEWICZ**, św. Marcin 2.

Torby, teki, piórniki i inna galanterja skórzanna: **WIKTOR CZYSZ**, Szkolna 11, **ANTONI JAESCHKE**, Al. Marsz. Piłsudskiego 3 i **LEON WITKOWSKI**, św. Marcin 58.

Zegarki kieszonkowe, na rękę i budziki — młodzież w szkole uczy się poznawać wartość czasu — u **W. MAJERA** przy ul. Nowej 11 i u **EDWARDA BENENOWSKIEGO**, Chwaliszewo 76.

Bielizna, trykotaże i wełnę kupią mamusie najkorzystniej u: **K. ŁOWICKIEJ**, Fr. Ratajczaka 40, w firmie „**HAFTOPLIS**“ przy Starym Rynku 6 i w specjalnym składzie wełny u **L. BUSIAKIEWICZA** przy Pocztovej 1.

Młodzież, której wzrok nie jest normalny, potrzebuje zawczasu okularów. Polecamy zakłady optyczne **H. WEICHMANA**, Al. Marcinkowskiego 16 i **IG. GAWLIKOWSKIEGO**, św. Marcin 57.

Przybory gimnastyczne i sportowe nabywa się tanio w „**KA-DE-HA**“, harcerskiej spółdzielni, przy ul. Podgórznej 10, a instrumenty muzyczne w firmie „**LIRA**“, Krolopp i Sp. Podgórna 14.

Bezpośrednio młodzieży szkolnej zwracamy uwagę na sławnego w całej Polsce „**FOTO - GREGERA**“ (27-go Grudnia 18), posiadającego aparaty fotograficzne już od 12,50 zł. Fotograficzne prace amatorskie wykonuje tanio, szybko i solidnie **J. SZYMKOWIAK**, Al. Marcinkowskiego 24.

Młodocianym filatelistom podajemy adres domu filatelistycznego **JANA WITKOWSKIEGO** przy Al. Marcinkowskiego 7 I piętro, a najtańsze i najlepsze scyzoryki — niezbędny rekwizyt dla każdego ucznia — posiada na składzie **E. KARGE** przy ul. Nowej 7/8 oraz dobre i smaczne lody poleca po nauce **S. VOGT**, św. Marcin 78.

Rodzicom młodzieży szkolnej przypomina się kolektura loterii państwowej **F. ZYGARŁOWSKIEGO** przy ul. 27 Grudnia 12.

**ŻYCIE JEST PIĘKNE!**  
**FOTOGRAFUJ WSZEDZIE I WSZYSTKO!**  
Z nastaniem roku szkolnego warto każdemu Gimnazjaście zapoczątkować fotografowanie.  
Potrzebny do tego aparat fotograficzny i przybory otrzymasz najtaniej w Największym w Polsce Magazynie Aparatów i Przyborów fotograficznych.  
**FOTO - GREGER**  
Kazimierz Greger Poznań 3 - 27 GRUDNIA 18  
Aparaty fotograf. po zł 12,50, 15,—, 18 75, 34,—, 39,—, 49,—, itd. *Ang. „Kredyt“*

**KSIĘGARNIA - ANTYKWARIAT** St. Rynek 78.  
Zakup i sprzedaż używanych książek szkolnych.

**TORBKI - PARASOLE - TEKI - TORBY SZKOLNE**  
**LEON WITKOWSKI**, św. Marcin 58.

**Okulary - binokle**  
w wielkim wyborze poleca  
**H. WEICHMAN**  
Al. Marcinkowskiego 16  
Telefon 16-12. Rok zał. 1889  
Najstarszy magazyn wszelkich przyborów optycznych.

**Józef Majcherkiewicz**  
**PRZYBORY SZKOLNE TANIO**  
dg 14 **POZNAŃ, ul. św. Marcina 2.**

**Znaczki i przybory filatelistyczne**  
w wielkim wyborze dg 18  
Specjalny dział pakietowy dla młodzieży  
**DOM FILATELISTYCZNY JAN WITKOWSKI - POZNAŃ,**  
Aleje Marcinkowskiego 7, I. pr. Tel. 27-81

**Antoni JAESCHKE**  
**Torby szkolne — teki skórzane piórniki — parasole** dg 6  
Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 3, naprzeciw Hotelu Britannia

**KAROL JANKOWSKI i SYN**  
Fabryka Sukna — Bielsko  
**Skład fabryczny, Poznań, Pl. Wolności 17**  
**Materiały na mundurki i płaszcze szkolne w najlepszych gatunkach**  
Fachowa i rzetelna obsługa.  
dg 12

**Przybory SZKOLNE i Rysunkowe**  
po cenach konkurencyjnych poleca  
dg 13 **największe przedsiębiorstwo branży**  
**Hurt. „Aquila“** Detal.  
**Sw. Marcin 61. Sp. z o. od. Pl. Wolności 9.**

**SPECJALNY SKŁAD WEŁNY - L. Busiakiewicz, Poznań, Pocztova 1**  
poleca wszelkie nowości na sezon zimowy.

**Ed. Karge**  
Poznań, ul. Nowa 7/8  
Skład pierwszorzędnych **wyrobów nożowniczych** oraz dg 33 **sprzętów kuch. Szlifiernia**  
Przyjm. asygn. „Kredyt“  
**Swetry Bielizna Pończochy Rękawiczki**  
piękne — dobre tanio  
**K. Łowicka**  
Fr. Ratajczaka 40

**Torby szkolne, teki skórzane, parasole**  
**Wiktor Czysz** Poznań, ul. Szkolna 11, tel. 19-75  
naprzeciw szpitala miejskiego

**S. VOGT**  
SPECIALNOŚĆ:  
**POZNAŃ SW. MARCIN 78**  
**LODY WŁOSKIE**  
SMACZNE I TANIE

**ARTYKUŁY GIMNASTYCZNE**  
POLECA TANIO  
**Ka De Ha** **HARCERSKA SPÓŁDZIELNIA**  
dg 9 **POZNAŃ — PODGÓRNA 10**

**Zegarki, Zegary, Obrączki, Brylanty, Złoto, Srebro**  
poleca w wielkim wyborze  
**W. MAYER** właściciel dg 8  
**L. Nałaskowski**  
Nowa ul. 11, Poznań, Telefon 18-44 — Własny warsztat reparacyjny. Rok zał. 1899.

**Zakup MUNDURKÓW i PŁASZCZY szkolnych**  
nie sprawi nikomu kłopotu, gdyż  
**NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJLEPSZY KROJ NAJNIŻSZE CENY**  
ułatwiają zakup w Firmie:  
*Materiały na mundurki, płaszcze i fartuski szkolne Tylko wypróbowane gatunki.*  
Przyjmujemy asygnaty „KREDYT“  
**W. Lewandowski i Ska**  
Mech. fabryka i magazyn wykwiutnej odzieży męskiej, sukna i podszewek  
**STARY RYNEK 55 POZNAŃ TELEFON 12-99**



**Na Nowy Rok Szkolny** polecamy:

MATERJALE WELNIANE NA MUNDURKI I UBRANKA, SZEWIOTY, BOSTONY, CZESANKI i t. p., NA FARTUSZKI SZKOLNE, ALPAGI, SATYNY I KLOTY.

WYBÓR WIELKI! GENY BARDZO NISKIE!

**F. Kaźmierski** Poznań, Stary Rynek 38/39  
Telefon 31-47  
Specjalny Skład Bławatów

**Welny damskie, jedwabie, płótna, firanki**

po cenach przystępnych w wielkim wyborze

**Witalis Kajkowski**

ul. 27 Grudnia 5. Telef. 26-50 ul. 27. Grudnia 5.

Najlepszy rower  
Najtańsza cena  
**KASTOR** św. Marcin 55

**Polska Centrala Spożywczych Spółdzielni Kolejowych**  
Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, Stary Rynek 46/47  
Najtańsze źródło zakupu dla p. p. Urzędników  
poleca na sezon jesienny:  
**materiały damskie męskie i jedwabie**  
po cenach bezkonkurencyjnych na miesięczne dogodnie spłaty.

**KRĘGLEWSKIEGO**  
zeszyty znormalizowane  
z papieru bezdrzewnego i czerwoną nalepką



Wszystko przemawia za kolekturą Centowskiego  
**Niewątpliwe szczęście**  
**Wyplacone miliony**  
**Solidność obsługi**

**Stefan Centowski, Poznań**  
plac Wolności 10, tel. 24-94  
Papierosy - Cygara i tytonie - Karty do gry po cenach niskich

**MATERJALE**  
na suknie, płaszcze, kostjomy i ubrania  
oraz płótna etc. poleca firma  
**R. & C. KACZMAREK**  
POZNAŃ — ulica Nowa 3.

Skończyły się długie w tym roku wakacje i młodzież gromadnie wraca do szkół. Rodzice wypisują na kartkach papieru długie listy przedmiotów, które potrzebują ich dzieci z nowym rokiem szkolnym.

Tyle jest do kupienia, że niema czasu na chodzenie po sklepach i porównywanie cen. Trzeba od razu się decydować i zawierzyć solidności firmy.

W wyborze miejsca zakupu przychodzimy rodzicom z pomocą i podajemy najlepsze adresy:

Gotowe mundurki i materiały włókiennicze w firmach: **EDMUND RYCHTER** przy ul. Wrocławskiej 14/15 i ul. Fr. Ratajczaka 2. Przepisowe płaszcze mundurkowe w fabryce konfekcji damskiej **H. WILDOWA I SYN**, Wodna 1, mundurki i płaszcze **CZ. CZABAJSKI**, Nowa nr. 1, materiały i płótna **R. I C. KACZMAREK**, Nowa 3 oraz **F. KAŹMIERSKI**, Stary Rynek 38/39, a gotowe mundurki i płaszcze **K. BOGAJEWSKI**, Stary Rynek 77. Fartuszek szkolny poleca **B. HILDEBRANDT**, Stary Rynek 73, a konfekcję dziecięcą **R. I C. KACZMAREK**, Stary Rynek 98/100. Materiały damskie i męskie po cenach przystępnych posiadają w wielkim wyborze **WITALIS KAJKOWSKI**, ul. 27 Grudnia 5 i **CENTRALA SPÓŁDZIELNI KOLEJOWYCH**, Stary Rynek 46/47. Obuwie dziecięce z gwarancją za każdą parę sprzedaje **J. PAŃCZAK**, św. Marcin 64. Z przyborów szkolnych przypominamy znormalizowane zeszyty **KRĘGLEWSKIEGO** oraz firmę **JÓZEF CZOSNOWSKI**, Fr. Ratajczaka 2 sprzedającą i reperującą wieczne pióra.

Należy pamiętać nie tylko o nauce, lecz również i o rozrywce młodzieży. Wielki wybór aparatów radiowych znajdziemy w firmie „EMKA” przy ul. Wrocławskiej 30 i u **ST. KAMIŃSKIEGO**, Stary Rynek 13/14. Rowery — przedmiot marzeń każdego chłopca — sprzedaje **KASTOR**, św. Marcin 55 i **ST. WAWRZYNIAK**, Stary Rynek 4.

Narzędzia stolarskie, zagłówki i kajaki posiada na składzie **CENTRALA OKUC**, ul. Wrocławska 19.

Potrzebne dywany, chodniki, narzuty i serwety posiada w olbrzymim wyborze centrala dywanów **K. KUŻAJ**, Woźna 12.

A los kupiony u **ST. CENTOWSKIEGO**, pl. Wolności, zapewni każdemu radość i dobry humor.

**APARATY**  
Radjowe - Fotograficzne  
Elektryczne - Gramofony  
Płyty — Baterje anodowe „EMKA”  
najtaniej w firmie  
**„EMKA”** ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE  
i ELEKTRYCZNE  
Właśc. Marjan Włodarczyk  
POZNAŃ — ulica WROCŁAWSKA 30  
Telefon 36-83

**KONFEKCJA i ARTYKUŁY**  
damskie — męskie i dziecięce  
najtaniej w firmie

**R. & C. Kaczmarek**  
Dom Konfekcyjny  
POZNAŃ Stary Rynek 98/100

**FARTUSZKI SZKOLNE**  
poleca tanio  
**B. HILDEBRANDT** Stary Rynek 73  
FABRYKA ODZIEŻY ZAWODOWEJ

Olbrzymi wybór! Niskie ceny!  
na **Mundurki - Płaszcze Szkolne**  
z mocnych i trwałych w kolorze materiałów  
poleca  
**K. BOGAJEWSKI**  
Największa fabryka wykwiutnej odzieży męskiej i chłopięcej.  
Wykwintny dział miarowy i materiałów. Asygnaty „Kredyt”.  
POZNAŃ STARY RYNEK 77

Polecam w bogatym wyborze gramofony 49.00, płyty 1.25, rowery 95.50 zł, anody „Centrum” 100 v. 9.40, oraz dział elektrotechniczny i najnowsze uniwersalne  
**APARATY RADJOWE**  
ST. KAMIŃSKI  
STARY RYNEK 13/14. Tel. 25-98.

**ROWERY**  
BALONOWE SPORTOWE SZOSOWE WYŚCIGOWE  
POLECA  
**ST. WAWRZYNIAK**  
Hurtownia rowerów i części  
Poznań, St. Rynek 4 (obok Gł. Odw.) Tel. 36-65 i 31-69

Sprzedaj — Montownia — Pogotowie złotych piór wiecznych kupuj u fachowca! **Józef Czosnowski**, Poznań, Fr. Ratajczaka 2. Specjalny skład piór wiecznych — artykułów piśmiennych

**Na nowy Rok Szkolny**  
**OBUWIE DZIECIĘCE**  
pierwszorzędne fabrykaty z gwarancją za każdą parę w wielkim wyborze po znanych niskich cenach poleca  
MAGAZYN OBUWIA  
**J. Pańczak**  
Poznań, św. Marcin nr. 64

**NA NOWY ROK SZKOLNY** ubranka, oraz przepisowe mundurki  
POLECA: **i płaszcze szkolne**

olbrzymi wybór ceny najniższe  
Specjalny magazyn garderoby męskiej i dla chłopców  
**Gz. Czabajski** POZNAŃ ul. Nowa 1  
SUKNA - PODSZEWKI  
Telefon nr. 18-54 P.K.O. nr. 204481  
Przyjmuje asygn. Spółdz. „Kredyt”

**Przepisowe Płaszcze Mundurkowe**  
według Rozporządzenia Pana Ministra W. R. i O. P. z dnia 27 marca 1933 r. Dz. Ustaw nr. 3 p. 50 rok 1933  
do nabycia wyłącznie tylko w fabryce konfekcji damskiej  
**H. Wildowa i Syn, Poznań — ulica Wodna 1**

**OKUCIA**  
BUDOWLANE MEBLOWE TRUMIEN ZAGŁÓWEK, KAJAKÓW NARZĘDZIA STOLARSKIE  
w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca  
**CENTRALA OKUC**  
Poznań, ul. Wrocławska 19. Tel. 29-67 (przy placu św. Krzyskim)  
SPECIALNY SKŁAD OKUC

POPULARNOŚĆ GARDEROBY **FIRMY EDMUND RYCHTER** JEST NAJLEPSZYM DOWODEM JEJ WYSOKIEJ JAKOŚCI!  
NISKIE CENY WYSOKIE GATUNKI TOWARÓW  
DZIAŁ MIAROWY  
UBRANIA — PALTA — FUTRA 3 SERJE — 3 CENY MUNDURKI — SPODNIE — GOLFY — dla każdej kieszeni.  
**EDMUND RYCHTER, Poznań,** ul. Wrocławska 14, ul. Fr. Ratajczaka 2, ul. Wrocławska 15 i OSTRÓW Wlkp.  
telefon 21-71 tel. 26-07, 54-15 telefon 54-93 telefon 35





W dniu 30 sierpnia 1935 r. zmarł, s. p.

# Antoni Skawiński

nauczyciel Wojewódzkiego Zakładu dla Głuchoniemych w Poznaniu.

W Zmarłym stracił Poznański Wojewódzki Związek Komunalny dobrego pedagoga i gorliwego urzędnika.  
Cześć Jego pamięci!

**Poznański Starosta Krajowy**

ng 14 756

w. z. (—) Dr. Zygmunt Głowacki.

Wszelkie artykuły szkolne kupuj we firmie

**Papierodruk**  
AL. MARCINKOWSKIEGO 6.  
zł 11 726

## SKŁAD

z urządzeniem w centrum korzystnie do nabycia. Dzierżawa niska. Zgłosz. do biura ogłoszeń „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 36,6. Pg 555J-36,6



## Cetkera budynie i ciasta

to wyborne przysmaki i treściwe pożywienie!

Pg 5 543-DO 10,34

### ZNACZNE DOCHODY

(Zysk około 5 000 zł miesięcznie)

Jeneralne przedstawicielstwo od 20 lat istniejące, austriackie przedsiębiorstwo. Nadzwyczajne możliwości, ponieważ artykuł pierwszorzędnym. Poważni reflektanci, rozporządzający płynnym kapitałem w wysokości około 8 000 zł, zechcą kierować zgłoszenia z podaniem referencji pod: „W. M. 1244” do Rudolf Mosse A. G., WIEN, I/L. Tg 1 671

Zarząd Miejski w Lesznie rozpisuje niniejszem

### KONKURS

na posadę kontraktową młodszego mierniczego przysięgłego z dłuższą praktyką samorządową do wykonania pomiarów miasta Leszna.

Podanie, do którego należy dołączyć:

1) życiorys, 2) odpisy świadectw z odbytych studiów i praktyki, 3) dowód obywatelstwa polskiego, 4) referencje uprasza się składać najpóźniej do 20 września 1935 r. z wymienieniem swych pretensyj w Zarządzie Miejskim w Lesznie.

Leszno, dnia 30 sierpnia 1935 r.

dg 3 863

ZARZĄD MIEJSKI

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. ks. kanonika Stanisława Gładysza odprawi się

## msza św.

w kościele św. Marcina dnia 5 września o godz. 8. zg 11 724

Rodzina.

### Wróciłem

## Dr. Kazimierz Rabski

Wielka 18

Tel. 33-28

zł 11 729

### Wróciłam

## Dr. med. Marja Grossmann

zł 11 725

Choroby wewnętrzne.

Ogrodowa 16.

Tel. 22-42.

## Ekspedientka

do konfekcji damskiej z dłuższą praktyką fachową, znająca język niemiecki potrzebna od zaraz lub 1. 10. br. Zgłoszenia piśmienne do Biura Ogłoszeń „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 36,3. Pg 5548-36,3

## OSIEDLIŁAM SIĘ

w POZNANIU, ul. Podgórna 2 a m. 6

## Dr. Stefanja Dzieciolówna

lek. specjalista w chorobach skóry i dróg moczowych

Godziny przyjęć: 12 — 13 i 16 — 19

## Nowość!

Zwracamy uwagę na naszą najnowszą doskonałą mieszankę karmelków pod nazwą:

## „Mieszanka Abisyńska”

Subtelne i różnorodne smaki „Mieszanki Abisyńskiej” Nr. 448 przekonają każdego o jej dobroci.

## „Goplana”

Fabryka Czekolady Sp. Akc. w Poznaniu.

Pg 5279-35,25

## GIMAZJUM I PRYWATNA SZKOŁA Powszechna Żeńska

Siostr Urszulanek

w Poznaniu, Wały Leszczyńskiego nr. 13

Kancelarja przyjmuje jeszcze zgłoszenia do wszystkich klas od godz. 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 6-tej.

Początek roku szkolnego dnia 3 września r. b.

Msza św. dla uczennic gimnazjum o godz. 9-tej, dla szkoły powszechnej o godz. 10-tej.

Przy Zakładzie jest internat dla uczennic, jak również dla Pań studentek szkół wyższych.

dg 3 842

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

### 1. DOMY-PARCELE

**Parcel budowlanych** największy wybór wszystkich dzielnic najtaniej „Osadopol” Rzeczypospolitej 9. zdg 37 227  
**Kamienice** nowoczesna dochodowa kupisz wprost od właściciela, wpłacę 50 tys. Oferty Kurjer Poznański dg 38 12  
**Wille** dwumk. z...wa...olidną nowo-zbudowaną przy tramwaju sprzedam. Wpłaty 25 000. Reszta amortyzacja. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 421

**Kupię** dom z większą amortyzacją, okoliczność z wpłatą do 25 tysięcy. Oferty właścicieli do Kurjera Poznańskiego zdg 38 059  
**Willa** wielkopiętna. 21 ubikacji, komfort, ogród owocowy osobny budynek z dużym garażem, ubikacja przemysłowa, mieszkanie stróża, działnica Łazarza za 70 tys. zł gotówka. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 35 996  
**Kamienice** składami centrum oznana, do-cnod 21 500, cena 155 000, wpłaty 50 000 przyjęcie hipotek amortyzacyjnych. Ratajczak, Poznań, Jezulicka 12. zdg 38 172

**Wille** nowa 5 pokoi kuchnia za 6 000. Kaleta, Puszczykowska. zdg 38 455  
**Kamienice** lub wille czynszowa za 30 000 — 35 000 kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 37 996  
**Dom** Poznanu — przedmieściu kupię. Wpłacę 5000 Oferty Kurjer Poznański zdg 38 3545  
**Kamienica** składem 22 000 wpłaty 15 000, dochód 4 000. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 38 124

**Wille** 2 mieszkaniowa, dużym ogrodem. Rataje, sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 212  
**Kamienice** sprzedam nowoczesną 2, 3, 4 pokojowe komfortowe mieszkania, budowa 1914 roku dochód przeszło 1 100, cena 82 500, wszystko gotówka, początek Jezyc. Oferty tylko kupujących Kurjer Poznański zdg 38 436  
**Parcelę** pod dom lub wille kupię korzystnie gotówka. Cena wielkość. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 550

### 2. PIENIĄDZ

#### Pożyczki

zł 40 000 do 50 000 poszukuje na I hipotekę. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 38 991  
**Kapitałem 75 000,—** przystępuje do poważnego przedsiębiorstwa solidny kupiec. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 38 042  
**Kto** kuri tano pierwsza hipotekę kaucyjną na kamienicy, lub udzieli w zastaw pożyczki? Oferty Kurjer Poznański zdg 38 447

### 3 000 — 5 000,—

poszukuje na I hipotekę mleczarni, procent podług umowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 039  
**20 000 — 25 000,—** na I hipotekę poszukuje właściciel dwóch domów w wartości 100 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 010  
**Posiadam** 5 000 proszę propozycje. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 118  
**Pożyczki** 200 zł na krótki czas poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 456



## KOBIETA 35-LETNIA ODBIERA NARZECZONEGO 19-LETNIEJ BLONDYNCE

Jej zreczny foretel

W 35-ym roku życia, Janina Norska postanowiła odebrać pewnej 19-letniej blondynce miłość jej narzeczonego, zamożnego przemysłowca. Janina była przebiegła i sprytna i powiodło jej się dlatego, że uczyniła sobie również młodą i pociągłą, jak jej rywalka. Czytała ona o wynalazku, uczynionym w Wiedniu,

naturalnego składnika skóry, nazwanego „Bio-cel”, który przywraca młodość i piękno każdej skórze. Gdy się dowiedziała, że jest on obecnie zawarty w Odywoczym Kremie Tokalon Bio-cel, spreparowanym według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego, paryskiego Kremu Tokalon, zaczęła używać go codziennie. Zmarszczki znikły całkowicie w ciągu miesiąca i skóra jej stała się również świeża i jasna, jak skóra młodej dziewczyny. Gdy skóra traci naturalny bio-cel, tworzą się zmarszczki, zwiastujące miąższość twarzy i brzydkie linie; gdy bio-cel jest jej przywrócony, znikają one. Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego Stejskal, sdołał otrzymać tę

cenną substancję ze skóry starannie wybranych, młodych zwierząt. Przez stosowanie co wieczór Odywoczego Kremu Tokalon Bio-cel, każda kobieta może szybko i z łatwością pozbyć się zmarszczek, odmłodzić starczą, zwędlą skórę i osiągnąć wygląd o 10 do 20 lat młodszy. Szczęśliwy wynik gwarantowany, lub zwrot pieniędzy.





